NUMER 74.

DZIENNIK POWSZECHNY

$^{18}_{30}$ Grudnia 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 30 Grudnia 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego" uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pospieszenie z wnieśieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1-m Stycznia 1862 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie: *rocznie* R 8
półrocz. „ 4
kwartal. „ 2
miesięcz. „— k 67.

Na Prowincji: *rocznie* „ 9 „ 20
półrocz. „ 4 „ 60
kwartal. „ 2 „ 30

Za przesyłkę w kopertach kwartalnie rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, w domu pod Nr 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065; *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej N. 1376; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiej* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy ulicy Długiej Nr 587; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473; *Szteblera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 42, *J. Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C; *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300 i *Winklera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1314.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Cesarz i Król, Najmiłościwiej udzielić raczył z własnych funduszów summę Złp. 133,333 gr. 10, na wsparcie biednych mieszkańców miasta Warszawy, mianowicie podupadłych rodzin z klasy rzemieślniczej, z przyczyny braku środków w obecnym czasie do zarobkowania.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.— Ogłasza: iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 14 (26) Listopada r. b. N. 7312 zapisy:

a) Rs. 3000 przez Władysława Rudnickiego, aktem na d. 24 Maja (5 Czerwca) 1859 r. urzędownie sporządzonym,

b) Rs. 3000 przez Księdza Łukasza Tarnowskiego, aktem na d. 28 Paździer. (9 Listop.) 1859 r.

c) Rs. 1500 przez Macieja Majerczak, oraz

d) Rs. 1050 ze składek przez tegoż zebranych, aktami na d. 30 Maja (11 Czerwca) 1860 roku, urzędownie sporządzonemi,

e) Rs. 1500 przez Księdza Bartłomieja Jastrzębskiego na d. 28 Czerwca (9 Lipca) 1860 r.,

f) Rs. 750 przez Księdza Florjana Sławęckiego, na d. 5 (17) Czerwca 1859 r.,

g) Rs. 450 przez Księdza Józefa Królikiewicza, na d. 14 (26) Czerwca 1860 r., aktami urzędownie sporządzonemi;

na utrzymanie Siostr Miłosierdzia przy Szpitalu Św. Aleksandra w Kielcach uczynione, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w samych aktach oznaczonemi, zatwierdziła.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu, *J. Ornowski.*

Z Petersburga d. 21 Grudnia.

Dymisjonowany Radca Tajny *Deljanow*, został mianowany Dyrektorem Cesarskiej Bibljoteki Publicznej.

Najjaśniejszy Pan na wniosek Rady Wojennej, Najwyżej rozkazać raczył:

1. Dozwolić szeregowców z Żydów, mianować frontowymi i niefrontowymi podoficerami, a także i pisarzami, według ogólnych zasad mianowania podoficerami wszystkich innych niższych stopni, ale bez prawa na otrzymanie godności oficerów wojennych i urzędów klasowych.

2. Mianowanym podoficerom niższych stopni z żydów, pozostawić jednak prawo, według uznania władzy, korzystać po wysłużeniu w godności podoficera 10 lub 12 lat z przywilejów, ustanowionych w ogóle dla wszystkich podoficerów za zrzeczenie się posunięcia na oficera lub urzędnika, po zdaniu przepisanego dla takiego posunięcia egzaminu i dla tego poddawać ich egzaminowi przepisanemu dla wszystkich niższych stopni przy ich posunięciu.

3. Zgodnie z niniejszem zmienić art. 568, ks. I. Cz. II. Zb. Post. Wojs. i usunąć uwagę do IX punktu 712 art. tejże księgi i części.

Najwyżej zatwierdzonem na dniu 23-m Października zdaniem Rady Państwa w przedmiocie zniesienia trzykrotnego ogłaszania w gazetach, przy wyjeździe osób prywatnych za granicę, oraz co do porządku wydawania wyjeżdżającym tam, tak poddanym rosyjskim, jak i cudzoziemcom, poświadczeń, iż niema do tego wyjazdu przeszkód, postanowiono: 1) Punkt 2-i art. 436 ustawy o paszp. i zbiegach (zbioru praw wydania 1857 r. T. XIV), obejmujący przepis co do trzykrotnego ogłaszania w gazetach o wyjeździe za granicę—uchylić. 2) Jako dopełnienie odpowiednich artykułów tejże ustawy, postanawia się, iż „władze i osoby, od których zależy wydawanie wyjeżdżającym za granicę, tak poddanym rosyjskim jak i cudzoziemcom, poświadczeń, że niema do tego przeszkód, obowiązane są wydawać podobne świadectwa, jeżeli nie podane zostały, do tych władz i osób, co do wyjeżdżających za granicę, w porządku przepisanym, do dnia wydania pomienionych świadectw, prawne żądania ze strony bądź wierzycieli, bądź Rządowych władz i osób."

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Krótka wiadomość jaką gazeta Szląska z dnia 28 Grudnia podaje o zabójstwie dokonanem przez włościanina na osobie właściciela ziemskiego z Królestwa, w błąd wprowadzić może czytelnika co do przyczyn tej zbrodni, którą za czyn pojedyńczy i osobistą zemstą wywołany uważać należy.

Dnia 9 (21) b. m. właściciel wsi Sierakowa w powiecie Gostyńskim, okolicy m. Kutna położonej, Bolesław Kleniewski, rzeczywiście na miejscu zabitym został przez jednego z włościan wsi powyższej, uderzeniem w głowę szyną żelazną w chwili, gdy z miejscowej karczmy wychodził. Podług pierwszych wiadomości doszłych do władzy o tym wypadku, rzeczony włościanin nazwiskiem Cichowicz, natychmiast przytrzymany wraz z karczmarzem i służącą tego ostatniego, posądzonemi o wspólnictwo w zbrodni, zemścić się chciał na swoim Panu za karę cielesną, którą w tymże dniu z rozkazu jego odebrał. Ponieważ morderstwo jakiego się dopuścił Cichowicz nie należy do przestępstw przewidzianych przez prawo wojenne, przeto wyprowadzenie śledztwa i osądzenie winnego pozostawionem zostało zwyczajnym sądom powiatu Gostyńskiego.

Rzeczy Skarbowe.— O Podatkach obecnie w Królestwie Polskiem istniejących.

IX. Dochód z tytuniu i tabaki. Dochód skarbowy tabaczny wziął początek za czasów Księztwa Warszawskiego, a mianowicie, od 1-go Czerwca 1812 r. i odtąd cztery główne przeszedł zmiany:

Epoka I-a. Od 1-go Czerwca 1812 r.

W tej Epoce pobieraną była opłata od tytuniów i tabak zagranicznych, tudzież opłata od liści tytuniowych krajowych, i opłata od tabak i tytuniów wyrobionych w kraju, z wolnością każdemu pozostawioną sprowadzenia i fabrykowania tytuniów i tabak.

Epoka II-ga. Od 1-go Sierpnia 1816 r.

W tej Epoce fabrykacja tytuniów i tabak krajowych, prawo sprowadzania ich z zagranicy, tudzież przedaż materjałów tabacznych przeszły na wyłączną korzyść skarbu, i wypuszczone były w dzierżawę, przy uchyleniu opłaty od plantacji liści tytuniowych w kraju.

Epoka III-a. Od 1-go Sierpnia 1822 r.

W tej Epoce także fabrykacja i sprzedaż tytuniów i tabak wykonywaną była przez Administracją Rządową, z przybraniem prywatnego poręczyciela za minimum dochodu i z obowiązkiem dzielenia się z Skarbem przewyżką dochodu nad minimum.

Epoka IV-a. Od 1-go Sierpnia 1860 r.

W tej Epoce z mocy Najwyższego Ukazu z dnia $^{9}/_{21}$ Kwietnia t. r. usunięty został sposobem próby na lat sześć powyższy sposób pobierania dochodu tabacznego, który to sposób zastąpiono ustanowieniem opłaty konsumcyjnej od przedmiotów tabacznych.

Dochód jaki Skarb z tego źródła otrzymał był następujący.

W Epoce I-ej.

w roku $18^{12}/_{13}$ . . . rs. 40,000
„ $18^{13}/_{14}$ . . . rs. 24,000
„ $18^{14}/_{15}$ . . . rs. 29,000
„ $18^{15}/_{16}$ . . . rs. 24,000

Pobierano go według stopy jak poniżej:

a) Od tytuniu w liściach, w rolach, sztangach, karotach, oraz pakach z zagranicy sprowadzonego, po kop. $7\frac{1}{2}$ od funta.

b) Od tabak i tytuniów fabrykowanych zagranicznych w paczkach, ołówkach, i puszkach po kop. 45 od funta.

c) Tytuń na wsiach w kraju produkowany tak w liściach zielonych, jak suchych, do miast do dalszej fabrykacji wprowadzonym być był powinien, gdzie czworakim sposobem podług woli wprowadzającego, Skarbowi był opłacany, to jest: albo od 1 centnara liści suchych po kop. 90; albo od 1 centnara liści zielonych po kop. 50; albo od każdego konia furmańskiego z liśćmi zielonemi po rs. 2 kop. 40, od każdego konia chłopskiego po rs. 1 kop. 80, albo od jednego morga na 180 prętów kwadratowych tytuniu zasianego po rs. 5 kop. 40.

d) Oprócz tego w każdej fabryce pobierana była przez oficjalistę Skarbowego opłata: od cechowania funtu tytuniu po kop. $7\frac{1}{2}$, a od tabaki po kop. 9.

W Epoce II-ej.

w 3 latach $18^{16}/_{19}$ po rs. 120,000
„ $18^{19}/_{22}$ „ 150,000

W Epoce III-ej.

a) W latach $18^{22}/_{28}$ Administrator zapewnił dochód po rs. 195,000 rocznie z warunkiem, że na wypadek gdyby więcej sprzedano tabaki i tytuniów jak funtów 3,109,886, (która to ilość wziętą była przecięciowo ze sprzedaży nastąpionej w latach $18^{17}/_{20}$), w takim razie obowiązany będzie z końcem roku wnosić jeszcze dodatkowo do Skarbu od każdego więcej przedanego funta, taką kwotę, jaka wypadnie w stosunku ustanowionej sumy pieniężnej rocznie wnosić się winnej, do ilości funtów na przedaż oznaczonych z tej zaś przewyżki $^{1}/_{4}$ część na rzecz jego potrąconą być miała. Że jednak wypadek taki w żadnym roku niemiał miejsca, oprócz więc zapewnionej stałej sumy, Skarb żadnej przewyżki nie otrzymał.

b) W latach $18^{28}/_{34}$ Administrator poręczył za dochód w ilości po rs. 255,000 rocznie, z dodatkiem znowu: że wrazie gdyby w którym roku wpływ brutto zebrany okazał się wyższym nad sumę rs. 765,000, za zasadę do ogólnego dochodu przyjętą, wówczas od całej takiej przewyżki dopłacać Skarbowi będzie $^{1}/_{3}$ część tytułem czystego dochodu. Wzajemnie atoli, gdyby znowu w którym roku wpływ brutto ze spredaży tytuniów i tabak nie wynosił sumy rs. 720,000, Skarb od brakującej kwoty $^{1}/_{3}$ część Administratorowi z opłaconych rat zwracać był obowiązany. Skutkiem czego Skarb oprcz zapewnionej sumy po rs. 255,000 rocznie, pobrał następującą przewyżkę:

w roku $18^{28}/_{29}$ . . . rs. 10,000
„ $18^{29}/_{30}$ . . . rs. 34,000
„ $18^{30}/_{31}$ . . . rs. 38000
„ $18^{31}/_{32}$ . . . rs. 30,000
„ $18^{32}/_{33}$ . . . rs. 89,000
„ $18^{33}/_{34}$ . . . rs. 93,000

c) W latach $18^{34}/_{40}$ Administrator obowiązał się płacić Skarbowi rocznie rs. 284,070, z dodatkiem nadto, że jeżeli wpływ brutto ze sprzedaży wyniesie więcej nad rs. 765,000, od pierwszych 75,000 przewyżki uiści Skarbowi $33\frac{1}{3}$ %, od następnej do włącznie rs. 112,500, 38%, od wszelkiej zaś dalszej 45%; a gdyby wpływ brutto nie wynosił rs. 720,000, wówczas Skarb od każdych 150 rs. do wyrównania tej sumy brakujących, miał zwracać po rs. 50.

Na zasadzie tego układu, oprócz sumy zaręczonej po rs. 284,070 rocznie, Skarb otrzymał przewyżkę:

w roku $18^{34}/_{35}$ . . . rs. 81,000
„ $18^{35}/_{36}$ . . . rs. 49,000
„ $18^{36}/_{37}$ . . . rs. 74,000
„ $18^{37}/_{38}$ . . . rs. 108,000
„ $18^{38}/_{39}$ . . . rs. 115,000
„ $18^{39}/_{40}$ . . . rs. 130,000

d) W latach $18^{40}/_{46}$ poręczono Skarbowi dochód, po rub. sreb. 540,000 rocznie, a nadto jeżeli dochód sprzedaży objektów tabacznych brutto przyniósł którego roku sumę rs. 1,026,000, zapewnili procent od takiej przewyżki w stosunku 40%; jakoż oprócz zaręczonej sumy rs. 540,000 Skarb otrzymał przewyżki:

w roku $184^{0}/_{1}$ . . . rs. 3,300
„ $184^{1}/_{2}$ . . . rs. 7,600
„ $184^{2}/_{3}$ . . . rs. 4,900
„ $184^{3}/_{4}$ . . . rs. 25,600
„ $184^{4}/_{5}$ . . . rs. 52,000
„ $184^{5}/_{6}$ . . . rs. 56,000

e) W latach $18^{46}/_{52}$ Administrator obowiązał się płacić rocznie rs. 540,000, i od przewyżki nad sumę dochodu brutto rsr. 1,026,000, procent od pierwszych rsr. 22,500 po 40%, od drugich 22,500 po 30% a od dalszej przewyżki po 15%.

Na zasadzie których to warunków Skarb otrzymał oprócz zapewnionej sumy rs. 540,000 przewyżki:

w roku $184^{6}/_{7}$ . . . rs. 53,000
„ $184^{7}/_{8}$ . . . rs. 60,000
„ $184^{8}/_{9}$ . . . rs. 80,000
„ $18^{49}/_{50}$ . . . rs. 86,000

Od 1-go Sierpnia 1850 r. do 31 Grudnia (12 Stycznia) 1851 r. rs. 36,000.

Z powodu zwinięcia linji celnej od strony Rosji, i przejścia całej służby celnej w Królestwie pod zarząd Cesarstwa, skutkiem czego spadał na Administratora poręczającego za dochód tabaczny, obowiązek opłacania cła od sprowadzonych z zagranicy materjałów tabacznych, którego poprzednio nie uiszczał, a nadto z uwagi, że po zniesieniu komor i straży celnej od strony Cesarstwa, utrudnionem zostało dopilnowanie, ażeby defraudacje przez podnoszenie ztamtąd tytuniów i tabak, nie miały miejsca, kontrakt powyższy jeszcze przez półtora roku obowiązywać mający, od włącznie dnia $^{1}/_{13}$ Stycznia 1851 roku został rozwiązany, a na dalsze lata zawartą była nowa umowa z Administratorem, potrzykroć później przedłużana, podług której uiszczał on Skarbowi zapewniane sumy, a w szczególności:

f) od $^{1}/_{13}$ Stycznia 1851 r. do $^{1}/_{13}$ Sierpnią 1852 r. rs. 340,000 rocznie.
g) w latach $185^{2}/_{4}$ po rs. 400,200
h) „ „ $185^{4}/_{6}$ „ 410,200
i) „ „ $18^{56}/_{60}$ „ 425,200

Było przytem zastrzeżenie: że jeżeli suma ze sprzedaży tytuniów i tabak brutto zebrana, przewyższy rs. 1,100,000 rocznie, wówczas płacić będzie jeszcze Administrator procent od przewyżki w taki sam sposób, jak poprzednio, to jest: od pierwszych rsr. 22,500 po 40%, od drugich rs. 22,500 po 30%, a od dalszej przewyżki po 15%; wszelako procenta te liczone być miały dla Skarbu wówczas tylko, jeżeli w ogólnej przedaży suma zebrana za sprzedaż samego tytuniu szwicentu, dojdzie rocznie do 500,000 rs., skutkiem którego to zastrzeżenia otrzymał Skarb przewyżkę tylko w roku 1851 w ilości rs. 68,000.

Koszta utrzymania urzędników i officjalistów biora i straży tabacznej, przez czas dzierżawy i poręczonej administracji, dzierżawca i administratorowie poręczający swojemi funduszami zaspokajali.

Przez dwie ostatnie epoki, to jest II-ą i III-cią ceny na wyroby tabaczne oznaczone były następujące:

Tabaki.

1. Sewilska czyli Spaniolette funt po . . . . . . rs. 6
2. Paryzka Manufacture Royale de Paris w etykietach żółtych funt po . . . . rs. 2 k. 70
3. Paryzka w etykietach niebieskich funt po . . . „ 2 „ 10
4. Robillard funt po . . „ 1 „ 80
5. St. Omer funt po . . „ 1 „ 50
6. Paryzka Rappé d'Etrenne funt po . . . . . . „ 1 „ 50
7. Paryzka Rappé d'Etrenne N. 2. funt po . . . . „ 1 „ 5
8. Tabac François funt po „ 1 „ 20
9. Offenbach Maroko f. po „ 1 „ 5
10. Holenderka funt po . „ 90
11. Albanka N. 1, funt po „ 75
12. Albanka N. 2, funt po „ 48
13. Petersburgska funt po „ 60
14. Polska N. 1, funt po . „ 53
15. „ N. 2, funt po . „ 30
16. Ukraińska funt po . „ 45
17. Ruska funt po . . . „ $37\frac{1}{2}$
18. Ordynaryjna funt po „ 24
19. Litewska N. 1, funt po „ 45
20. Litewska N. 2, funt po „ 30

Tytunie.

21. Varinas knaster 1-go gatunku funt po . . . . rs. 6
22. Varinas knaster 2-go gatunku funt. po . . . . „ 3 „ 90
23. Marocaibo funt po . „ 5 „ 30
24. Sułtański funt po . „ 1 „ 80
25. Wagstafft funt po . „ 1 „ 45
26. Turecki N. 1, funt po „ 1 „ 35
27. „ N. 2, funt po „ „ 90
28. Knaster N. 1, funt po „ 1 „ 20
29. „ N. 2, funt po „ „ 90
30. Knaster Polski f. po „ 60
31. Batavia funt po . . „ 60
32. Besarabski funt po „ 60
33. Gelb-Virginien f. po „ 50
34. Drej-könig N. 1, f. po „ 36
35. „ „ N. 2, f. po „ 30
36. Szwicent funt po . . „ 20
37. *Cygara.*

Sztuka po kop. 4 — 3 i bez piórek po kop. 2.

Które to ceny co do pozycji 1, 8, od 11 do 20, 23, 24, i od 26do 36 włącznie, nałożone na wyroby, po większej części z produktu krajowego pochodzące, utrzymały się aż do 1 Sierpnia 1860 r., co do innych zaś zachodziły zmiany, jako to:

W roku 1840 tabakę holenderską (poz. 10) rozdzielono na dwa gutunki, z których najlepszy sprzedawany był po rs. 1 k. 5, a zwyczajny jak dawniej po kop. 90 funt.

Cenę tytuniu Varinas knaster oznaczono (poz. 21) pod N. 1, po rsr. 1 kop. 80
(poz. 22) pod N. 2, po „ 1 „ 50.

Wagstafft (poz. 25) rozdzielono na 4 gatunki z oznaczeniem ceny:

pod N. 1, funt po rs. 2 kop. 25
„ 2 „ „ 2
„ 3 „ „ 1 „ 43
„ 4 „ „ 1 „ 6.

Ceny cygar oznaczono:
zagranicznych sztuka po k. 8, 7, 5, 4, i 3
krajowych „ „ 3, $2\frac{1}{2}$ i 2.

Większe zmiany cen zaszły po roku 1850, to jest po zniesieniu linji celnej od strony Cesarstwa a w szczególności, co do tabak wyrobu zagranicznego, których ceny zwiększono:

(poz. 2) Paryzka Manufacture royale de Paris w etyt. żółtych fnnt po . . . . . rs. 3
(poz. 3) Paryzka Manufacture royale de Paris w etyt. niebieskich funt po . . . „ 2 „ 75
(poz. 4) Robillard funt po „ 2 „ 40
(poz. 5) St. Omer funt po „ 2 „ 30
(poz. 6) Paryzka Rappé funt po . . . . „ 2 „ 40
(poz 7) Paryzka Rappé N. 2 funt po . . . . . . „ 2
(poz. 9) Ofenbach Maroko funt po . . . . „ 2 „ 30
(poz. 10) Holenderka najprzedniejsza funt po . . . „ 2
„ N. 2 . . „ 1 „ 30
„ N. 3 . . „ 1

Ceny zaś cygar oznaczono: zagranicznych sztuka po kop. 15, 12, 10, 8, 7 i 6; krajowych sztuka po kop. 5, 4, 3, 2 i $1\frac{1}{2}$.

Wreszcie, w roku 1852, w miejsce trzech gatunków tabaki holenderskiej (poz. 10) pozostawiono tylko jeden, z ceną po rs. 1 funt, a cenę tabaki Ofenbach Maroko (poz. 9) zmniejszono do rs. 1 kop. 70.

W epoce IV-tej.

Od 1 (13) Sierpnia 1860 r., to jest od chwili ustanowienia opłaty konsumcyjnej od materjałów tabacznych, dochód w ten sposób pobierany, oddany został przez publiczną licytację na lat 6 także z poręczoną administracją która zapewniła Skarbowi rocznie po rs. 675,035, a nadto $^{1}/_{4}$ część przewyżki jeżeli jaka okaże się po uiszczeniu powyższej sumy i zaspokojeniu wydatków etatem administracji objętych.

Opłata konsumcyjna pobiera się obecnie:

I. Od materjałów tabacznych surowych z Cesarstwa i z za granicy sprowadzanych, po rsr. 1 od puda w gotowiźnie.

II. Od gotowych wyrobów tabacznych za pomocą banderoli opłatę takową oznaczających, a w szczególności:

A. Od wyrobów w kraju wyfabrykowanych,

1. *od tytuniu do palenia.*

Szwicentu . . . po k. 10 od funta
Drej-könig N. 1 i 2 „ 20 „
Gelb-virginien . . „ 32 „
Besarabskiego, Batawji, Knastru Polskiego } „ 36 „
Knastru N. 1 i 2, Tureckiego N. 2, Wagsztafftu N. 4 } „ 48 „
Tureckiego N. 1, Wagsztafftu N. 1 i 2, Sułtańskiego, Varinasknaster . . N. 1 i 2 } „ 76 „

2. *Od tabaki do zażywania.*

Ordynarnej . . . po k. 12 od funta
Ruskiej, Ukraińskiej, Polskiej N. 2, Litwewskiej N. 1 i 2 } „ 24 „
Petersburgskiej . . „ 30 „
Polskiej N. 1, Albanki N. 1 i 2, Holenderki } „ 40 „
Francuzkiej . . . „ 60 „

3. *Od cygar.*

Od najniższej ceny przedaży do rsr. 1

włącznie . . . po kop. 30 od 100 sztuk
od rs. 1 do 3 rs. włącznie „ 50 „
„ 3 „ 4 „ rs. 1 — „
„ 4 „ 5 „ „ 1 „ 50 „
wyżej od rs. 5 „ „ 2 — „

4. *Od papierosów*, pakietosów i t. p. wyrobów bez odróżnienia ceny przedaży po kop. 30 od 100 sztuk.

B. Od wyrobów gotowych z Cesarstwa i z za granicy sprowadzanych.

Od tytuniu do palenia i tabaki do zażywania po rsr. 1 od funta; od cygar po rsr. 1 od 100 sztuk; od papierosów i pakietosów kop. 60 od 100 sztuk; od tytuniu z Cesarstwa to jest od Wagsztaffu fabryki Żukowa po kop. 50 od funta,

III. Przepisaną jest opłata patentowa rocznie:

a) Od fabrykacji wyrobów tabacznych po rs. 150.

b) Od handlu hurtowego materjałów tabacznych surowych i przysposobionych z za granicy, tudzież zupełnie wyrobionych w Cesarstwie i z za granicy sprowadzanych po rs. 100.

c) Od przedaży cząstkowej gotowych wyrobów tabacznych tak krajowych jako i zagranicznych. W Mieście Warszawie od każdej dystrubucji po rs. 30. W miastach Gubernialnych po rs. 25. W miastach Powiatowych i innych, których ludność przenosi 4,000 mieszkańców po rs. 15. W miastach których ludność wynosi od 2,000 do 4,000 mieszkanców po rs. 10.

Od przedaży cząstkowej przy szynkach trunków krajowych i przy handlach drobną norymberszczyzną w Warszawie i w miastach Gubernialnych, osobno od każdej takiej dystrybucji po rub. sreb. 10, a w miastach których ludność nie dochodzi 2,000 mieszkańców od każdej dystrybucji, jako też od przedaży cząstkowej przy szynkach trunków krajowych, i przy handlach drobną norymberszczyzną, w miastach Powiatowych i wszelkich innych, osobno od każdej takiej dystrybucji po rsr. 5.

d) Od przedaży szczegółowej do palenia na miejscu w traktjerniach, hotelach, cukierniach i t. p. zakładach w Warszawie i miastach Gubernjalnych po rs. 3.

W miastach Powiatowych i innych których ludność przenosi 2,000 mieszkańców po rs. 2.

W miastach których ludność nie dochodzi 2,000 mieszkańców po rsr. 1 rocznie.

Podług zawartego kontraktu o administrację poręczoną, Skarb ma pobrać w każdym przypadku sumę stale zapewnioną rocznie rs. 675,035; a jeżeliby z dochodów w powyższy sposób pobieranych, po zaspokojeniu płac etatowych urzędników i oficjalistów tak biura Administracji jako i całej służby zewnętrznej, tudzież innych kosztów Administracji, które podług etatu na rok 186⁰/₁ potwierdzonego wynosiły rs. 182,837, po zaspokojeniu oraz sumy skarbowej wyżej okazanej, co więcej jeszcze osiągniętem zostało, z takiej przewyżki Skarb ¼ część pobierze.

Nadmienić w końcu wypada: że Administrator poręczający za dochód tabaczny pomiędzy innemi warunkami kontraktu przyjął obowiązek: że z fabryk tabacznych do niego i spólników jego należących, żaden fabrykat tabaczny przez cały czas kontraktu nie będzie przedawany po wyższej cenie, jak były ostatnie ceny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Z nadzwyczajną niecierpliwością oczekiwano w Londynie w dniu 26 b. m. przybycia parostatku pocztowego z Ameryki, w nadziei że ten przywiezie stanowcze wiadomości o przyjęciu jakie spotkało ultimatum angielskie w Waszyngtonie. Wiadomości z 12-go miały charekter wojowniczy bo prawie wszystkie ważniejsze miasta Stanów północnych nadesłały adresa dla kapitana Wilkesa, a kongres na nowo pochwalił jego postępowanie.

Oczekiwania jednak zostały zawiedzione, bo depesze z 14-go grudnia z Nowego Jorku nie przyniosły żadnych stanowczych wiadomości dotyczących sporu anglo-amerykańskiego. Do 14-go nie wiedziano jeszcze nic w Nowym Jorku ani o wymaganiach stawianych przez Anglją a tembardziej ani o odpowiedzi gabinetu Waszyngtońskiego. Dopiero parowiec pocztowy, który wczoraj przybył do Anglji, mógł przywieść niejakie wskazówki co do postanowienia, jakie gabinet waszyngtoński przyjmie w obec ultimatum angielskiego.

Tymczasem dzienniki Nowo-Jorkskie brzmią pokojowo, jakkolwiek ufność ich opiera się na złudzeniu. Nie wiedząc, czy nie zważając na olbrzymie przygotowania Anglji do wojny, utrzymują że Anglja nie posunie się tak daleko, i przyzna Stanom Zjednoczonym prawo rewizji statków, z powodu iż wojna byłaby daleko zgubniejsza dla niej niż dla Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Lincoln, zdaje się, dzieli w tym względzie uprzedzenia publiczności, bo więcej zajmuje się przyszłemi wypadkami w Meksyku niż prawdopodobieństwem wylądowania na brzegach Stanów Zjednoczonych i odmówił złożenia kongresowi korespondencji dotyczącej, interwencji europejskiej.

Pomiędzy złożonemi kongresowi dokumentami, znajdowała się także korespondencja lorda Russela z p. Adamsem, w której wspomniana jest rozmowa tych dyplomatów w czerwcu, dotycząca wysyłania wojsk angielskich do Kanady, które jak lord Russell oświadczył, miało miejsce tylko jako środek ostrożności.

Ostatnie dzienniki amerykańskie podają raport urzędowy kapitana Wilkesa, w którym podobnie jak na meetingu w Bostonie, oświadcza on, iż działał na własną odpowiedzialność. Wyznanie to miałoby pewne znaczenie i dawałoby możność gabinetowi Waszyngtońskiemu, wyjścia z trudnego położenia, gdyby niektóre tak poprzedzające, jak i następne po uwięzieniu komisarzy południa wypadki. Jakkolwiek bowiem kapitan Wilkes działał bez wyraźnych instrukcji, spełnił on tylko polecenie wydane dowódcom innych statków, jak nap. *James Adjer*, który miał ścigać statek wiozący komisarzy południowych Stanów nawet na wodach europejskich. Pochwały zaś udzielone kapitanowi Wilkes, przez ministerstwo marynarki jak i przez kongres, zupełnie zmieniły znaczenie samowolnego postępku teg omarynarza.

Tak jak Francja, i inne mocarstwa mianowicie Austrja i Prusy przesłały do rządu Waszyngtońskiego noty, potępiające postępek kapitana Wilkesa, uważając go, za pogwałcenie praw neutralnych i dla tego mocarstwa te, radzą Stanom Zjednoczonym, aby czyniąc zadosyć żądaniom Anglji, uwolniły przedewszystkiem nieprawnie schwytanych komisarzy południa.

Ale, jak się zdaje, rady mocarstw przyjdą zapóźno, a gdyby nawet przyszły i wcześniej, jeżeliby wywarły jaki wpływ na gabinet Waszyngtoński, to nie potrafiłyby zrównoważyć nacisku na niego opinji powszechnej, nadzwyczaj uprzedzonej.

Ogłoszenie w *Monitorze* nominacij powiększających znacznie liczbę oficerów marynarki, nie zupełnie odpowiada oświadczeniom o rozbrojeniu i zamiarom oszczędności, o których ciągle jest mowa od czasu objęcia przez p. Foulda wydziału skarbu.

Z Turynu nie najpocieszniejszą jest wiadomość o stanowczej odmowie ze strony hrabiego Ponza di San-Martino przyjęcia udziału w gabinecie barona Ricasolego. Okoliczność ta dała powód do polemiki pomiędzy organami ministerjalnemi, a dziennikami przeciwnemi p. Ricasolemu Zresztą, stan rzeczy tak był natężony, że Król uznał za stosowne sam wdać się w tę sprawę i wzywał do siebie niektórych znakomitszych mężów stanu, co każde stronnictwo tłomaczy na swoją korzyść.

Za to w prowincjach południowych stan rzeczy znacznie się polepszył, pomimo, że nie wszystkie trudności, zostały usunięte, które jednak są i były raczej administracyjne niż polityczne. Rozbójnictwo coraz jawniej przedstawia się w właściwym charakterze, i co chwila nadchodzą wiadomości o dobrowolnem stawianiu się przed władzami, tak całych band jak i pojedynczych rozbójników. Z drugiej strony pobór do wojska wszędzie odbył się jak najpomyślniej, pomimo przeciwnych przewidywań.

Co do Rzymu, jedne korespondencje twierdzą, że p. de Lavalette udzielił pewne rady Franciszkowi II., drugie zaś zaprzeczają temu, utrzymując, że ambasador francuzki, co najwięcej mówił o konieczności w jakiej znajduje się rząd francuzki przedsiewzięcia środków, w celu udzielenia pomocy dla wytępienia rozbójnictwa.

Rząd Austrjacki ciągle prowadzi układy z Bankiem, który mało okazuje zaufania w rękojmiach jakich gabinet żąda od niezupełnego parlamentu. Ponieważ prezes izby niższej p. Hein zrzekł się kandydatury na godność ministra sprawiedliwości, przeto dotąd wydział ten pozostaje bez naczelnika.

Ostatnie wiadomości z Hercegowiny nie wskazują żadnej zmiany w położeniu rzeczy. *Ost und West* zaprzecza wiadomości, jakoby powstańcy na nowo stawiali szańce zburzone przez wojska austrjackie. Ze swej strony austrjacy gromadzą siły zbrojne nad granicą. Sprawy serbskie zajmują bardzo gabinet wiedeński; mianowanie Garaszanina, który okazał tyle energji w czasie ostatniego swego poselstwa w Konstantynopolu, a w czasie wojny wschodniej potrafił uchronić Serbję od zajęcia przez wojska austrjackie, nie mile została w Wiedniu przyjęta i jeszcze większą zwróciła uwagę tamtejszego gabinetu, na mały ten kraik, niegdyś zupełnie uległy wpływowi austrjackiemu.

Anglja.

Londyn, 25 Grudnia. Londyn miał w dniu pogrzebu księcia Alberta nadzwyczaj smutny pozór. Nietylko wszystkie statki na Tamizie zwiesiły swe flagi, a wszystkie zakłady publiczne i teatra były zamknięte, lecz nawet woźnicy wszystkich omnibusów i fiakrów, w liczbie około 10,000, przybrali oznaki żałobne. Toż samo miało miejsce we wszystkich większych i mniejszych miastach prowincjonalnych. *Times* oblicza straty, w dniu tym z powodu dobrowolnego zawieszenia czynności w całej Anglji poniesione, na miljon co najmniej fun. ster. W ostatnią niedzielę, ze wszystkich kazalnic słyszeć się dały pochwalne na cześć dostojnego zmarłego mowy. Dzienniki tutejsze wychwalają znowu, we wczorajszych artykułach wstępnych, zręczność polityczną i cnoty domowe śp. księcia małżonka.

Z okólnika dworskiego okazuje się, że książe Cambridge, książe Leiningen i wice-hrabia Palmerston nie mogli, dla słabości zdrowia, znajdować się na uroczystości pogrzebu księcia Alberta.

Depesza Thouvenela, przyznająca słuszność Anglji w sporze z Ameryką, powitaną została radośnie przez wszystkie prawie gazety angielskie. Jeden tylko *Herald* daje niejako do zrozumienia, że tego rodzaju usługa przyjacielska jest cokolwiek dla Anglji niedogodną. *Times* z tego powodu powiada: „Jeżeli potrzeba było jeszcze jakich dowodów na przekonanie, że opinja powszechna w Europie przyznaje słuszność wystąpieniu rządu angielskiego z powodu obrazy, która spotkała jego flagę, to takowe znajdziemy bezwątpienia w okólniku francuzkim. Postąpienie to rządu francuzkiego w przesileniu obecnem, powinno radować naród angielski. Nie potrzebujemy wprawdzie w sporze obecnym żadnych sprzymierzeńców, lecz moralne poparcie jest dla każdego narodu cenne". W podobnyż prawie sposób wyraża się *Globe*, organ lorda Palmerstona, lecz nadmienia, że rząd francuzki różni się poniekąd w zasadach z angielskim, albowiem nie uznawał nigdy staro-angielskiego prawa rewizji. Dowodzenia okólnika francuzkiego nie bronią zasad angielskich przeciw zasadom Ameryki północnej, lecz tylko przemawiają za ulepszonem prawem morskiem, jakie dopiero w przyszłości uznanem może zostanie".

Podług *Times'a*, hr. Rechberg przesłał posłowi austrjackiemu w Waszyngtonie depeszę, w której przyznaje słuszność Anglji co do żądanego przez nią zadosyćuczynienia, na co rząd Stanów-Zjednoczonych powinienby bez wahania przystać. Przy tej zręczności *Times* mówi o niemożności pośredniczenia któregokolwiek z państw europejskich w sporze pomiędzy Anglją i Ameryką.

Zwłoki wice-hrabiny Canning, małżonki gubernatora jeneralnego Indij Wschodnich, zmarłej w Kalkucie w nocy 17-o Listopada, pochowane zostały 19-o tegoż miesiąca w Barrackpurur. Dama ta potrafiła zyskać sobie w Kalkucie powszechną miłość wszystkich klas ludności, które zgon jej szczerze opłakują. W chwili wyjazdu z Anglji, wice-hrabina, dla swej piękności i rzadkich przymiotów serca i umysłu, należała do najpierwszych ozdób arystokracji angielskiej. Była ona córka pierwszego lorda Stuarta de Rothesay.

Austrja.

Wiedeń, 27 Grudnia. Pogłoski o mającem wkrótce nastąpić przesileniu gabinetu wiedeńskiego znajdują miejsce w gazetach po za austrjackich. Upowszechnione jest za granicą przekonanie, że utrzymanie się gabinetu Schmerlinga, nawet po zwycięztwie jego w kwestji budżetowej, uważać należy jako bardzo wątpliwe. Podług jednych, najwięcej szansy do wejścia do nowego składu gabinetu ma frakcja Thun-Clam'a, podług innych zaś baron Lichtenfels, prezes rady stanu, zastąpi p. Schmerlinga na stanowisku prezesa ministrów, podczas gdy cały gabinet pozostanie w swym dotychczasowym składzie. Podług *Presse* wiedeńskiej, żadna z tych kombinacij nie zasługuje na bezwarunkową wiarę. Prawdopodobniejszą jest pogłoska, że p. Plener przeniesiony zostanie ze stanowiska ministra skarbu na posadę prezesa najwyższej władzy kontrolującej, nieobsadzoną od czasów barona Filipa Kraussa. Jako następcę p. Plener, dzienniki zagraniczne wymieniają hr. Franciszka Zichy, hr. Emila Dessewffy i gubernatora banku Pipitz'a, lecz i ta wersja, zdaniem *Presse*, potrzebuje potwierdzenia. Co do obsadzenia posady ministra sprawiedliwości, wymieniają prezesa Resti-Ferrari, albowiem obrady z p. Raule, prezesem sądu handlowego, nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Peszt, 24 Grudnia. Dzienniki peszteńskie nadmieniały niedawno o okólniku Kanclerza nadwornego, którym wezwano przewodniczących w komitatach do podania nazwisk tych osob, które z przyczyny oporu stawianego co do podatku domestykalnego, rozpisanego przez byłe, a teraz rozwiązane zebrania komitatowe, pociągnięci do odpowiedzialności lub skazani zostali. Podług najnowszych wiadomości, Cesarz rozkazał zaniechać procesa z tego powodu, i wypuścić na wolność uwięzionych.

Belgja.

Bruksela, 25 Grudnia. Król, wróciwszy do zdrowia po silnem przeziębieniu, uda się jutro przez Calais do Londynu. Zapeniają, że nieobecność Jego Kr. Mości potrwa kilka miesięcy, po powrocie bowiem z Anglij, monarcha ten zamierza przepędzić część zimy we Francji południowej.

P. Solvyns, nowo mianowany poseł belgicki przy dworze króla Włoskiego, udał się onegdaj na swe stanowisko. Ma on sobie dane instrukcje względem zawarcia nowego z Włochami traktatu handlowego.

Francja.

Paryż, 25 Grudnia. Głównym przedmiotem zajęcia w sferach politycznych, jest dziś ostrzeżenie, jakie otrzymał *Journal de Débats*, za artykuł, dotyczący raportu p. Troplonga, napisany przez jednego z wyższych dostojników uniwersytetu, p. Saint-Marc-Girardina, akademika znanego dotąd z umiarkowania w polemice. Z zadziwieniem przeto przy jego nazwisku ujrzano w *Monitorze*, przymiotnik *factieux*, nadany mu przez ministra spraw wewnętrznych. Ostrzeżenie to, równie jak i nagany i procesa wytoczone innym dziennikom, zmuszą je do porzucenia drogi, na jaką weszły w zamiarze roztrząsania kwestij wewnętrznych, i zapewne żaden teraz nie ośmieli się podnieść choć cokolwiek wyżej głosu, po owem surowem jednego z nich ukaraniu. Po raz to pierwszy od wprowadzenia nowego prawa o prasie, *Journal des Débats* otrzymał ostrzeżenie.

Jak się zdaje, pospieszna wyprawa do Meksyku marszałka Serrano, nie wywoła protestacji ze strony Anglji i Francji. Ponieważ prawdopodobnie eskadra hiszpańska tylko na kilka dni uprzedzi eskadry sprzymierzone, mocarstwa nie zechcą zbyt wielkiej przywiązywać do tego wagi. Oprócz tego pod Vera-Cruz, natenczas znajdowała się fregata francuzka, która bezwątpienia wzięła udział w działaniach przeciw twierdzy San-Juan-d'Ulloa.

Co do sporu anglo-amerykańskiego, ciągle krążą dwojakiego rodzaju wieści. Wszystkie wiadomości prywatne zapowiadają ustępstwa ze strony gabinetu waszyngtońskiego, ale urzędowe wiadomości, wcale nie potwierdzają tych uspokajających wiadomości. Lord Lyons stanowczo odmówił żądaniu ministra spraw zagranicznych p. Seward, aby z depesz wyrażenie „strony wojujące", było wszędzie usunięte,—dodając, że nie może tego uczynić, choćby skutkiem jego odmowy miało nastąpić zerwanie stosunków pomiędzy Anglją a Stanami północnemi. Poseł francuzki, jeżeli wyraźnie nie oświadczył tego samego, dzieli jednak zupełnie zdanie lorda Lyonsa; co do kwestji amerykańskiej bowiem, panuje najzupełniejsze porozumienie pomiędzy Francją a Anglją W obec takiego stanowczego postanowienia posła angielskiego i poparcia moralnego ze strony Francji, p. Seward oświadczył, że nie jest upoważniony do zerwania stosunków pomiędzy dwoma mocarstwami, ale protestuje przeciwko wnioskowi posła brytańskiego. Rozmowa ta dyplomatyczna miała miejsce przed nadejściem ultimatum. Przy tej sposobności, p. Seward zapytywał się lorda Lyonsa, jaki jest cel ciągle od 3-ch miesięcy przysyłanych do Nowego-Brunświku posiłków, lecz instrukcje lorda Lyonsa, nie pozwoliły mu odpowiedzieć na to pytanie.

Obrachowywano, że ultimatum Anglji najdalej powinno było nadejść do Waszyngtonu 13-go b. m. (jak wiadomo jeszcze 14-go, tam go nie było); odpowiedź rządu waszyngtońskiego mogła być wysłana około 19-go, a że statek płynie z Nowego-Jorku do Kingstown około 10 dni, zatem dopiero 29-go lub 30-go zniknie w Anglji nużąca już niepewność, która staje się powodem tak różnorodnych przypuszczeń.

Tymczasem, eskadra francuzka, znajdująca się nad zachodniemi brzegami Ameryki, i zostająca pod dowództwem kontr-admirała Reynaud, otrzymała polecenie zebrania się najdalej do 30-go grudnia w porcie Nowego-Jorku. Podług ostatnich wiadomości, część tej eskadry już przybyła do tego portu. Może to dało powód do mniej prawdopodobnej pogłoski, jakoby gabinet waszyngtoński zamierzał wydać komisarzy Stanów południowych dowódcy eskadry francuzkiej.

Potwierdza się pogłoska, że książę Reuss, pierwszy sekretarz poselstwa pruskiego w Paryżu, będący bardzo dobrze widziany u dworu, zostanie mianowany posłem na miejsce zmarłego hr. Pourtalesa.

Dotąd nie nadeszła wiadomość, potwierdzająca depeszę o przybyciu Józefa Karama z Fuad-Paszą do Konstantynopolu.

Depesza z Tunisu donosi o śmierci Sidi-Mimona, brata beja. Książę ten, wychowany w pojęciach cywilizacji zachodniej, głównie nakłaniał beja do wprowadzenia reform, któreby zbliżyły Tunis do krajów ucywilizowanych. Śmierć jego zatem, dla stronnictwa postępowego w Tunisie, jest wielką stratą, tembardziej, że stronnictwo to musi prowadzić ciągłą walkę z przesądami islamizmu, i z ludźmi, tracącemi na zniesieniu, przez nowe prawodawstwo, przywilejów.

Włochy

Turyn, 25 Grudnia. Układy rozpoczęte przez p, Ricasolego w celu skłonienia hr. Ponza di San-Martino do przyjęcia urzędu ministra spraw wewnętrznych pozostały bezskuteczne, co potwierdzają nawet dzienniki, które niegdyś zapewniały, że były namiestnik w Neapolu, przyjął miejsce w gabinecie. Hrabia di San-Martino stawiał warunki, których prezydujący w radzie ministrów nie mógł przyjąć. Zapewniają, że p. di San-Martino naumyślnie okazywał zbyt wielkie wymagania i stawiał warunki nie do przyjęcia, ponieważ nie chciał wejść do gabinetu. P. Ricasoli zaś bardzo sobie życzył, aby hrabia przyjął udział w ministerstwie, bo jak powiadają, upraszał nawet Króla o osobiste wdanie się, czego Wiktor-Emmanuel odmówił, upoważniając jednak p. Ricasolego, do oświadczenia w jego imieniu, iż z przyjemnością ujrzy p. di San-Martino w radzie ministrów. Podług *Nationalités*, Król osobiście rozpoczął układy z innymi mężami politycznymi. Ale niewiadomo czy w celu wynalezienia ministra spraw wewnętrznych, czy też w celu ułożenia całego nowego gabinetu. Ostatnie to przypuszczenie zdawał się potwierdzać niedawno umieszczony artykuł w *Opinione*, dowodzący braku żywotności obecnego gabinetu. Ale podług krążących pogłosek p. Ricasoli miał zamiar pozostać u steru rządu, do czasu ogłoszenia praw finansowych i dotyczących podatków, co dopiero za parę miesięcy nastąpi.

Kwestja rzymska zupełnie ucichła. Franciszek II-gi nie myśli zupełnie opuścić Rzymu, bo roboty koło pałacu Farnese prowadzone są z wielką energją; odrestaurowanie tego pałacu będzie kosztować 250,000 talarów rzymskich (około 2,000,000 zł. pol.). Dziennik *Osservatore romano*, zaprzecza wiadomościom podanym o smutnym stanie skarbu papiezkiego, według jego zdania, rozpuszczanym przez nieprzyjaciół rządu papiezkiego.

Ukończono już inwentarz twierdzy Gaety, w której po kapitulacji znaleziono: 70 wielkich moździerzy, 75 moździerzy spiżowych, 402 armat żelaznych, 162 armat spiżowych, 1 moździerz żelazny, czyli razem 707 dział, 646 lawet, około 6,000 cetnarów prochu, 361,000 beczek ładunków, 14,506 bomb całych, 118,100 bomb kartaczowych, 48,567 karabinów, 10,857 sztuk broni białej i wielką ilość, ołowiu, miedzi, żelaza, saletry i węgla sproszkowanego. Teraz zajmują się projektem zamienienia Gaety na wielkie więzienie dla prowincij południowych i zamierzają wszystkich skazanych za zbrodnie i przestępstwa, usunąć z miasta Neapolu.

Wiadomości z prowincij południowych są bardzo dobre. Z Potenzy donoszą, że w Bazylikacie pobór odbył się jak najpomyślniej; wszyscy powołani stawili się. Co do rozbójników to znaczna część dobrowolnie stawia się przed władzami. Tak w Trevignano stawiło się 24. Rozbójnicy którzy schronili się do lasów Materano i Malfese, zostali pobici przez oddział wojska. Zaszły także potyczki pomiędzy rozbójnikami a wojskiem pod Candela d'Ascoli i pod Cervinari. Postawa wojsk francuzkich na granicy przywróciła spokojność w okolicach Sora i Isola, mieszkańcy których podpisują adres dziękczynny załodze francuzkiej.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 27 Grudnia. Dzisiejszy *Times* ogłasza okólnik ministra hiszpańskiego spraw zagranicznych do posłów zagranicznych, w którym są wyłożone przyczyny zerwania stosunków dyplomatych z Wiktorem-Emanuelem.

Turyn, 25 Grudnia. Dziennik *Italia* donosi, że układy co do wejścia hr. San Martino do gabinetu turyńskiego, nie osiągnęły skutku, z przyczyny, że zmiany proponowane przez tego męża stanu w polityce rządu, nie mogły zostać przyjęte przez prezesa gabinetu.

Podług dziennika *Les nationalités*, Król wzywał wczoraj do siebie kilka osób, mających znaczenie. Dwór przybiera żałobę, z powodu śmierci księcia Alberta.

Turyn, 25 Grudnia. Artykuł wstępny dziennika *Opinione* gani program p. Ponza di San Martino, będący wbrew przeciwny programowi obecnemu. San Martino podobno się upierał na naradzie z Ricasolim, aby uzbrojenie nie było tak nagle uskuteczniane; aby starano się hamować gwałtowny popęd do przedsięwzięć na akcje, panujący teraz we Włoszech i osięgnąć stan normalny, któryby był jedynym środkiem polepszenia finansowego.

Marsylja, 25 Grudnia. Z Konstantynopolu z d. 18-go nadeszły wiadomości następujące: Spokojność publiczna w ostatnich czasach została naruszoną. Lud rozgniewany zaczął oblegać piekarnie, które były wszystkie zamknięte, prócz dwóch francuzkich. Zwołana nieustająca rada ministrów, wysłała oddziały wojsk, celem zmuszenia piekarzy do sprzedawania chleba po cenie ustanowionej. Ogłoszono rozporządzenie, że rząd za pośrednictwem ajentów wekslowych rządowych, poleci sprzedawać funt szter. po 160 piastrów. Funt szter. doszedł do wysokości 430 piastrów, a nawet po tej cenie trudno go było wymienić.

Mówią, że rząd chce sprzedać kopalnie i lasy. Wszelkie postanowienia są wstrzymane do powrotu Fuad Paszy.

Berlin, 28 Grudnia. Dzisiejszy *Staatsanzeiger* zawiera królewski rozkaz gabinetowy z 21 grudnia, dotyczący zwołania sejmu na 14 Stycznia. Rozkaz ten jest podpisany przez wszystkich ministrów.

Paryż, 27 Grudnia. Prusy przedstawiły nowe projekta co do traktatu handlowego; p. Leclerq pozostał w Berlinie, chcąc doczekać się odpowiedzi rządu francuzkiego.

Paryż, 27 Grudnia. Czytamy w Pays: Doszła nas wiadomość, za której wiarogodność ręczyć nie można, że nie sama Francja tylko oświadczyła się w sprawie statku *Trent* za Anglją przeciw Ameryce północnej, ale Austrja także podobne objawiła zdanie, wynurzając jednakże przytem swą życzliwość dla rządu waszyngtońskiego.

Jassy, 23 Grudnia. Firman Porty, regulujący za zgodą mocarstw, zjednoczenie Multan z Wołoszczyzną, przywiózł tu p. Calimachi sekretarz misji księstw w Konstantynopolu i wczoraj doręczył go księciu Kuzie. Proklamacja księcia zawiadomiła mieszkańców Jass i Bukarestu, że zjednoczenie księstw, jest już faktem spełnionym. Izby otwarte od 16-go b. m. w Jassach i Bukareście, zostały zwołane na d. 27 Stycznia do Bukarestu.

Obydwa miasta Jassy i Bukarest świetnie uillumінowały, w obydwóch ludność z nadzwyczajnym zapałem okrzykiwała księcia, a izba wołoska jednogłośnie uchwaliła dla niego adres dziękczynny.

Hamburg, 28 Grudnia. Dziennik *Hamburger Correspondent* podaje wiadomość z Kopenhagi, że na posiedzeniu tajnej rady państwa w przeszły poniedziałek, ułożono odpowiedź do Berlina i Wiednia, której wyrażenia dosyć są energiczne.

Paryż, 27 Grudnia. Podług wiadomości z Lizbony z 26-go grudnia, miały tam miejsce zaburzenia z powodu pogłosek o zamiarze przeniesienia rezydencji Króla, które w nocy przeszłej uśmierzone zostały.

Berlin, 28 Grudnia. Marszałkowie Vaillant i Magnan i minister Thouvenel, otrzymali order Czarnego Orła. Dziennik ministerjalny *Allgemeine Preussische Zeitung* oświadcza w dzisiejszym wieczornym numerze, przecząc dziennikowi *Volkszeitung*, że ministrowie będą silnie popierać projekta do praw na posiedzeniach sejmowych. Prusy oświadczyły się w Waszyngtonie przeciw postępowaniu rządu Ameryki północnej w sprawie statku *Trent*. Wybrani dziś deputowani Runge i Krieger należą do stronnictwa postępowego umiarkowanego.

Londyn, 28 Grudnia. Angielskie okręty wojenne krążą nad brzegami japońskiemi, celem zabezpieczenia poddanych angielskich. Powstańcy podstąpili blisko pod Ningpo.

Wiedeń, 28 Grudnia. Wieczorny numer *Wiener-Zeitung* z d. 28-go podaje następującą wiadomość telegraficzną z Raguzy z tegoż dnia: Przed kilku dniami miasteczko Stepna (?) zamieszkałe przez Turków, zostało znienacka napadnięte przez 60 powstańców. Turcy po krótkim oporze, zmuszeni zostali do ucieczki, straciwszy pięciu zabitych, trzech rannych i dwóch do niewoli wziętych. Powstańcy zrabowawszy miasteczko, spalili sześć domów, przyczem kilku ludzi śmierć poniosło.

Paryż, 26 Grudnia. *Monitor* ogłasza dekreta mianujące dwóch wice-admirałów, trzech kontradmirałów, szesnastu kapitanów fregat, czterdziestu poruczników okrętowych.

Okólnik p. Rouland poleca prefektom przestrzedz zgromadzenia religijne, aby nie przyjmowały dzieci nieletnich bez formalnego zezwolenia rodziców lub opiekunów; w przeciwnym razie wystawiłyby się na pociągnięcie ich do odpowiedzialności albo na bezpośrednie rozwiązanie.

Turyn, 26 Grudnia. Donoszą z Neapolu, że w Monte de Palma, w bliskości Noli, 150 bersaglierów miało utarczkę z bandą Crescenzio, która się podobno składała z 750 ludzi. Banda ta została zwyciężoną i straciła sześciu zabitych. Kilku rozbójników zostało wziętych do niewoli lub rannych.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień 28 był niepogodny, mroźny i wietrzny. Z rana zimno dochodziło do 6 stopni R., po południu $2^2/_{10}$ stopni. Przez cały dzień wiał dość silny wiatr zachodni;—barometr opada; średnia jego wysokość dzienna jest 763,85 milimetrów;—powietrze przykre.

— Dzień 29 był niepogodny, mroźny i nader wietrzny; przez cały dzień panował wicher zachodni. Śnieg drobny i nieznaczny kilka razy w ciągu dnia padał. Z rana zimno dochodziło do 3 stopni R., w wieczór temperatura się zmieniła i o godzinie 10 wieczorem było przeszło pół stopnia ciepła. Barometr nagle opadał, średnia jego wysokość jest 752,72 milimetrów. O godzinie 2-ej po południu księżyc był najdalej od ziemi. W nocy wiatr się wykręcił na północ i nastąpił mróz.

— Jutro (d. 31) o godzinie 3 min. 18 w wieczór przypada *Nów księżyca i zaćmienie słońca* całkowite, u nas cząstkowo tylko widzialne.—w Arkadji w krainie Greckiej, dokąd udali się astronomowie z Wiednia, słońce zaćmi się zupełnie i to przy samym zachodzie. Zaćmienie to widzialnem będzie w zachodniej połowie Europy, w małej Azji, w północnej części Afryki, w zatoce Meksykańskiej, w Ameryce; w ogóle pierwsza część zjawiska widzialną będzie na wschodniej półkuli, a druga na zachodniej. U nas w Warszawie początek tylko zaćmienia o godzinie 3 min. 23 po południu, przy zachodzie widzialnym będzie; poczem słońce w części już zaćmione, w pół godziny pod poziom zajdzie.

— Wypadki nadzwyczajne zaszłe w Królestwie: Dnia 6 o b. m. we wsi i gminie Boglewice, powiecie Warszawskim, czteroletni Michał Baszkiewicz syn kopiarza, pozostawiony w domu bez żadnego dozoru, zanadto zbliżył się do komina, zapaliła się więc na nim odzież, a że nie było ratunku, nieszczęśliwy więc chłopiec życia pozbawiony został.

W tymże dniu wieczorem, Michał Kamiński, lat 35 i Albrecht Lugenshaus lat 23 liczący, wyrobnicy ze wsi Potołówek, gminy Bytóń, powiatu Włocławskiego, przeprawiając się czółnem przez jezioro wsi Wymysłów, niewiadomo jakim sposobem wpadli w takowe i nie mając żadnego ratunku, utonęli.

— P. Zygmunt Komarnicki, znany z wielu gruntownych badań na polu dziejów naszych, umieszczanych w Bibljotece Warszawskiej, przygotował do druku dzieło w dwóch tomach pod tytułem: *Dzieje Katedry Kujawskiej od domniemanych jej początków, aż do najnowszych czasów w treściwym zarysie.*

— Ilustracja Petersburgska donosi, że Akademja Sztuk Pięknych wygotowała model na pomnik, wznieść się mający znakomitemu poecie Puszkinowi. Na piedestale stoi w płaszczu autor „Oniegina"; z jednego ramienia płaszcz spuszczony. Przed poetą klęczy muza z rozbitą lirą. Z drugiej strony stoi młodzieniec — Lermontow, któremu Puszkin doręcza pióro. Za Lermontowem drugi młodzieniec, mający ręce w górę wzniesione, oznacza miłość narodu. Bareljefy wyobrażają epizody z rozmaitych utworów Puszkina

(Boris Godunow, Rusłan i Ludmiła, Bachczysarajska Fontana). Powiadają, że pomnik wzniesiony zostanie na placu naprzeciw Teatru Aleksandryjskiego.

— Podług wiadomości, umieszczonych w „Zwiastunie Odeskim" (*Odesskij Wiestnik*), dnia 22-go Listopada (4 Grudnia), wszczęła się w porcie Odeskim, przy silnym wietrze północno-wschodnim, sroga burza. Nazajutrz burza cokolwiek ucichła się, lecz 24 Listopada (6 Grud.) wzmogła się w siłę od samego rana, przyczem śnieg padał. Około południa, 6 statków omal nie zginęło zupełnie; trzy z nich burza zaniosła na mieliznę ku Peresypowi, a jeden do samych prawie stóp kapliczy; dwa zaś inne statki były także w krytycznem położeniu, które co chwila pogorszało się. Wysłano, że i one wyrzucone zostaną na brzeg. Strach było patrzeć, jak statki przewracały się w porcie, czerpiąc z obu boków wodę. Parostatek towarzystwa rozniecił parę i zdołał przyholować kilka statków. Lecz najtrudniejsze zadanie dostało się w udziale dwom łodziom, które niosły nieustraszenie pomoc ginącym. Pierwszemu przeto śniegowi w Odesie towarzyszyło groźne zjawisko.

— *Odeski Wiestnik* donosi, że przy dwuklasowej szkole elementarnej na Mołdawance, dozwolono nauczycieiom, zgodnie z ich przedstawieniem, założyć szkołę rzemieślniczą kunsztu stolarskiego, która została urządzona i będzie utrzymywana szczupłemi ich środkami, dla tego, że przy szkole nie ma na to żadnych funduszów. Przy szkole tej nie ma na nawet biblioteki, pomimo tego, że większa część ludności robotniczej na Mołdawance, ciągle udaje się do nauczycieli szkoły elementarnej z prośbami o pożyczenie do czytania w święta książek, głównie treści religijnej.

— Angielski dziennik *Telegraph*, na dowód z jaką szybkością mogą być teraz przesyłane depesze telegraficzne, podaje, że odezwa prezydenta Lincolna, zawierająca 7,578 słów, została za pomocą telegrafu przesłana z Waszyngtonu do Nowego Yorku w ciągu godziny i trzydziestu dwóch minut.

— Ludność niektórych miast w Ameryce, nadzwyczaj szybko wzrasta. W ciągu dziesięciu lat od 1850—1860, ludność Nowego Yorku podniosła się z 515,747 mieszkańców do 813,668; w Filadelfji z 408,762 do 565,431; w Baltimore z 169,054 do 212,419, w Bostonie z 136,881 do 174,481; w Nowym Orleanie z 119,461 do 168,472; w Cincinati z 115,436 do 161,044; w Saint-Louis z 77,860 do 151,780; w Chicago z 28,269 do 109,263.

— Administracja francuzka przesłała zarządowi leśnemu w Nantua, 50,000 jajek zapłodnionych ryb *fera* (z rodzaju lipieni) i *lavaret* (z rodzaju szumbungów), które to dwa gatunki ryb wyłącznie są właściwe wodom jeziora Genewskiego i Bourget. Jajka te złożono na dnie jeziora Nantua, którego wody, zdają się być zupełnie odpowiednie tym gatunkom. Oprócz tego około 4,000 jajek, zachowano do sztucznego przyrządu wylęgania, który kosztem rządu został pomieszczony przy zarządzie leśnym. Z tego się okazuje, jak rząd francuzki stara się o upowszechnienie niektórych pożytecznych gatunków ryb.

— Dzienniki angielskie dotąd jeszcze nie zgadzają się co do charakteru choroby księcia Alberta. Następujący wyciąg z *Daily News*, wskazuje, wprawdzie nie stanowczo, że przyczyną śmierci tego księcia mogła być gorączka tyfoidalna. Dziennik ten powiada: „Czy przypadkiem w kanałach lub drogach windsorskich nie leży jaka przyczyna wyradzająca gorączki? Przed dwoma laty w Windsorze panowała straszna epidemja i z badań okazało się, że głównie byli dotknięci tyfusem mieszkańcy górnej części miasta, a ulice, o które najbardziej należałoby się obawiać, zupełnie były swobodne od tej plagi. Szczególniej częste wypadki śmierci miały miejsce w okolicach zamku.

Po tak bolesnej stracie, można się zapytać, czy w starych murach zamku nie wyradza się miazma zatruwająca atmosferę? Wiadomo, że wszystkie choroby w Windsorze nadzwyczaj łatwo przybierają charakter gorączki tyfoidalnej."

— *Journal de Havre* donosi, że nowy król Madagaskaru, podobno obiawił ojcu Juan, misjonarzowi apostolskiemu, a swemu szczególnemu przyjacielowi, zamiar przyjęcia wiary katolickiej.

— Donosiliśmy już o wyprawie pułkownika Sorel, po rzece Yan-tse-kiang w głąb' Chin do Tybetu i Indij; wyprawa ta jednak nie mogła dotrzeć do zamierzonego punktu. Teraz kapitan inżynierji Makolm i kapitan Blackiston, powzięli zamiar odbycia podróży w tymże kierunku, ale lądem.

— Jak donosi dziennik belgicki *Pays du Caux*, tegoroczny połów śledzi, był nadzwyczaj szczupły. Za to kilkanaście statków przywiozło 100,000 ostryg. Jeden z nich sam na siebie złowił i przywiózł 20,000 sztuk. Takie pomyślne skutki tego połowu, powinny nań zwrócić większą uwagę właścicieli statków i rybaków.

— Ostatnie wiadomości z Gujany donoszą, że kapitan okrętu, gubernator Gujany francuzkiej i gubernator Gujany holenderskiej, porozumieli się z sobą w celu wysłania wspólnie międzynarodowej komisji, dla wyszukania i zbadania źródeł Maroni, wielkiej rzeki, stanowiącej granicę między temi dwoma osadami.

Już dwa razy śmieli podróżnicy, pobudzeni namiętnością nadzwyczajności i uwiedzeni cudami, jakim podanie naznacza miejsce na południo zachód od kotliny Gujany, pełni odwagi i nadziei, rzucali się w zamęt trudności przedstawianych przez dziewicze lasy, wielkie potoki, góry i nieznane obyczaje pierwotnych plemion. Na nieszczęście z powodu braku dostatecznych środków i przygotowawczych studjów, najszczęśliwsi, z tych nieustraszonych podróżników, potrafili zaledwie tylko oświecić swych następców o długim szeregu trudności do zwalczenia.

Nowe poszukiwania przedsiebrane z rozporządzenia władzy francuzkiej i holenderskiej, zapowiadają pomyślniejszy skutek. Komisja składa się z wyznaczonych z jednej i drugiej strony: Oficera marynarki, któremu poruczono oznaczenie położenia jeograficznego mających się przebyć miejscowości i badania hydrograficzne; oficera geologa (francuzkiego porucznika artylerji) któremu poruczono zrobić plany geodezyjne i badania meteorologiczne; chirurga botanika, któremu oddano badania pod względem historji naturalnej i t. d.

Niewiadomy jest dokładnie programat nakreślony tym nieustraszonym badaczom, ale spodziewać się należy, że powrócą z bogatym zapasem wiadomości, bardzo szacownych dla jeografji, etnografji, a szczególniej botaniki lekarskiej, tak bogatej w tamtych stronach.

— Jak donosi *Salut public de Lyon*, fabryki Grenoblskie otrzymały z Anglji znaczne zamówienia rękawiczek, z powodu żałoby po księciu Albercie; jedna z fabryk otrzymała za 20,000 fr. obstalunków.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

O Rolnictwie w Anglji.

Przed stu laty było w Anglji takie samo gospodarstwo jak i u nas; pola podzielone były na trzy części, t. j. oziminne, jarzynne i ugorowe; znaczna ilość gruntów leżała jako pastwisko odłogiem; inwentarz był lichy. Lecz już w drugiej połowie przeszłego stulecia zaczęto się starać o polepszenie gospodarstwa, pisano wiele i pobudzano naocznemi przykładami do naśladownictwa. Jednym z pierwszych pisarzy angielskich o rolnictwie był Arthur Young, który w r. 1770 pierwsze swe dzieło wydał; po nim wystąpił Bakewelle, znany szczególnie jako twórca racjonalnego chowu bydła w Anglji; później pisali Marshall, Sinclair i inni. W roku 1793 założył rząd szkołę rolniczą, a roczniki jej przez Younga redagowane i wiele innych pism traktujących o wadach ówczesnego sposobu gospodarowania i sposobach zaradzenia złemu przyspieszyły zupełną zmianę w gospodarstwie.

Najprzód przystąpiono do połączenia gruntów do dóbr należących, zniesiono prawo dziesięciny i wolnego pastwiska, przestrzenie wspólnie służące podzielono i do dóbr dodano; w pierwszych 30-u latach tego stulecia podzielono przeszło 4 miliony akrów (6 milionów mórg magd.) takich wspólnych pastwisk. To było podstawą prędko postępującej kultury. Gospodarstwo trzypolowe zniesiono wszędzie, i urządzono następstwo płodów, w którem zboża z roślinami okopowemi i koniczynami się zmieniają; oparto gospodarstwo mianowicie na produkcji wielkiej ilości paszy i na chowie bydła, któremu klimat angielski sprzyja.

Szczególną właściwością dóbr angielskich (farmów) jest, że takowe lubo rozmaitej wielkości, bo od 50 do 1,000 akrów (1 akr=1,585 prusk. mórg) roli zawierają, zawsze są podzielone na poletki czyli oddziały (Koppeln), które są zwykle obsadzone żywym płotem. Wielkość poletek tych zależna jest od wielkości wsi, zawierają one od 5 do 50 akrów obszaru. Płoty zwyczajnie zakładają z ciernia, które kwitnąc biało, piękny widok przedstawiają. Jak wyżej wzmiankowano, płodozmian we wszystkich angielskich gospodarstwach już jest przeprowadzonym. Zasadza on się głównie na tem, aby nigdy dwóch roślin słomiastych po sobie nie siać, lecz takowe roślinami okopowemi, strączkowemi lub olejnemi przegradzać. Czysty ugór rzadko kiedy się natrafia.

Podstawą płodozmianów, w większej części Anglji zaprowadzonych, jest tak nazwany płodozmian Norfolkski, czyli 4-polowe gospodarstwo, które najprzód w hrabstwie Norfolk w używanie weszło, a następnie w całej Anglji się rozpowszechniło. Płodozmian ten jest następujący: 1) Rzepa, turnips, zasadzona po pięciorazowej orce, na gruncie mocno mierzwionym i z jak największą starannością jako pod roślinę okopową uprawionym; 2) Jęczmień z koniczyną i rajgrasem; 3) Koniczyna; 4) Pszenica. W płodozmianie tym obsiewa się, jak widzimy, połowa gruntu zbożem, druga zaś połowa roślinami pastewnemi. W nowszych czasach w wielu miejscach, celem większej jeszcze produkcji paszy, zmieniono powyższy płodozmian, dodając piąte pole, t. j sprzątając koniczynę 2 lata; jest więc obecnie taki: 1) turnips; 2) jęczmień z koniczyną; 3) koniczyna; 4) koniczyna lub pastwisko; 5) pszenica. Na wielu posiadłościach podzielone są pola na 6—12 części, zawsze jednak na powyższej podstawie. Rolnik angielski nie wiąże się do pewnego płodozmianu, zmienia go owszem wedle okoliczności, jeżeli np. zboże nie płaci, ogranicza siew jego, a natomiast pomnaża ilość pól pastewnych lub też przeciwnie postępuje. Z szczególną troskliwością uprawiają w Anglji rzepę turnips. Jest to prawie jedyna tylko, na większe rozmiary sadzona roślina okopowa, używana na paszę. Wydaje ona znaczne plony, przydatną jest nader bydłu, i przy wypasie tegoż przewyższa wszelką inną paszę; u nas sadzenie ćwikły jest pewniejszem, i równa się w wartości paszy turnipsem.

Jak z powyższych rotacji się okazuje, sieją w Anglji koniczynę częściej po sobie niż u nas. Udaje się ona w gruntach mocnych i bogatych w pruchnicę nadzwyczajnie, nie sieją jednak nigdy czystej koniczyny, lecz zawsze w połączeniu z trawami, przez co się lepiej udaje i jest korzystniejszą dla bydła. Ziemniaki sadzą w Anglji jedynie na pożywienie dla ludzi, uprawa ich jest tam zatem bardziej niż u nas ograniczona. Właściwością też jest angielskiego gospodarstwa, że bydło większą część roku, o ile tylko stan powietrza dozwala, dzień i noc w poletkach wyżej opisanych pozostaje i tam się żywi. Mając w nich dostatek żyznej paszy, wszelki inwentarz t. j. bydło, źrebce, owce, jak najlepiej się żywią; żywe płoty oszczędzają koszta utrzymywania pastuchów, pasące się w poletkach tych bydło wymierzwia takowe zaraz, oszczędza się zatem słomy i kosztu wywozu mierzwy. Anglicy przekładają mierzwę zyskaną za pomocą paszenia bydła w poletkach nad mierzwę z stajni wywożoną, a to z tego powodu, iż ta nie podlegając fermentacji części amonjakalnych nie traci. Przypisują też wielki wpływ na wegetację parowaniu bydła w czasie leżenia. Owce mianowicie wydają na pastwisku, jak to już ze sposobu hurtowania rolnikom znane, o wiele mocniejszą mierzwę, jak w oczarni utrzymywane. Jeżeli mierzwa stajenna zaraz na pole wywiezioną być nie może, wożą ją w kupy, mieszają z ziemią i nie przykrywają.

Anglicy posiadają szczególne zamiłowanie do chowu bydła. Są oni rzeczywiście w tym względzie doskonali, i już w przeszłem stuleciu Bakewelle niezrównane rezultaty otrzymywał. Sposób postępowania jego do dziś dnia za przykład służy. Że Anglicy w chowie koni wszystkie narody przewyższyli, wiadomo wszystkim. Nie mniejsze postępy zrobili oni w chowie bydła i owiec; wykazuje się to najlepiej ztąd, że średnia waga bydła w przeszłym wieku na targi dostawiona 370 funt., a w roku 1842—900 funtów wynosiła. Z powodu wielkiej ludności Anglji, znacznej ilości fabryk i zwyczaju, że wszyscy ludzie głównie mięsem się żywią, nie są gospodarze angielscy nigdy w ambarasie sprzedania tucznego bydła, dla tego też wypas bydła tak jest korzystnym. Starają się oni zatem wypas ten w jak najkrótszym czasie do najwyższej możebnej produkcji doprowadzić. Z powodu tego ograniczyli oni, jak wyżej powiedziano, tak bardzo siew roślin słomiastych, a natomiast z wielką starannością produkują paszę. Oszczędzanie takie roli, musi ją coraz bardziej zbogacać, i do nieznanych rezultatów w sprzętach doprowadzać.

W zabudowaniach swoich wiejskich, odznaczają się również Anglicy osobliwością. Budynki mieszkalne są przyjemne i wygodnie urządzone; ogród leży przed domem, pomiędzy nim a drogą, klomby i drzewa zakrywają podwórze. Budynki gospodarcze stoją w około podwórza i dzielą się na dwie części, z których jedna na ustawienie stogów, a druga dla bydła przeznaczona. Stajnie są bardzo proste, bydło bowiem całe lato znajduje się na poletkach, zimą zaś większą część czasu na podwórzu i na przyległych trawnikach przepędza. Owczarnie wcale są niepotrzebne, owce bowiem zimą i latem znajdują się w poletkach, chlewy dla trzody zaś są z wielką troskliwością zbudowane. Stodoły są małe i służą zawsze tylko do umieszczenia stoga, który ma być omłoconym. Wszelkie zboże i siano stawiają w stogi w podwórzu, w miejscu na cel ten przeznaczonem. Spichlerze są tylko małe, wszelkie zboże bowiem zaraz sprzedają. Rolnik angielski stara się ile możności koszta na budowie zmniejszać, poświęcając pieniądze na melioracje roli i bydła i na zakupienie machin zmniejszających pracę ręczną. Machiny do siewu, omłotu, krajania sieczki i warzyw są wszędzie w używaniu, w wielu miejscach, mianowicie w gospodarstwach większych, znajdują się także machiny do sieczenia zboża i różne machiny parowe. Narzędzia do uprawy roli w Anglji używane są wyborne i jak najlepiej zadania swe wypełniające.

Stosunki nasze lokalne nie dozwalają naśladować zupełnie sposób gospodarowania angielski, tego jednak powinnibyśmy się od Anglików nauczyć, że jedynie rozprzestrzeniona uprawa roślin pastewnych i utrzymywanie w jak najlepszym stanie inwentarzy podstawą są wydoskonalonego gospodarstwa i znacznych wynikających ztąd dochodów. Dążność nasza dotychczasowa, produkowania jak najwięcej ziarna jest jednostronna i przeciwna całkiem postępowi; wieś nie posiadająca dobrych naturalnych łąk, li tylko przez uprawę na połowie obszaru swego roślin pastewnych do kultury przyjść może. Przestrzeń ziarnem obsiewana zmniejszy się wprawdzie, lecz lepiej uprawiana i mierzwiona nieomal te same co dawniej rezultaty wyda.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 28 grudnia.

Weksle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	95	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	160	50	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	17	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	5	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zlr.	2 M.	75	15	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	2	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	50	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	8	15	5

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 97 7/8
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 1

KURSA TELEGRAFICZNE.
z Berlina z dnia 28 grudnia.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	84 1/4
„ „ 6-ta	—	96 1/4
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	78 3/4
„ Listy Zastawne	—	84 1/4
„ Bilety Bankowe	—	84 1/4
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	84
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	92 1/2
„ Londyn 3 miesięczny	—	620
„ Paryż 2 „	—	79 1/3
„ Hamburg 2 „	—	149 7/8
„ Wiedeń 2 „	—	70
Żyto na targu	—	53 3/8
„ na dostawę późniejszą	—	52
z Paryża.		
Renta 3%	—	67 20
Akcje kredytu ruchomego	—	715

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5440) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

P. Xawery Ciesielski złożywszy w d. 9 Sierpnia r. b. w Dyrekcji Głównej, celem uzyskania nowych siedmioletnich kuponów, Listy Zastawne 3 Okresu 1 Serji lit. C. sztuk 2, wartości rs. 300 i lit. D. sztuk 2, wartości rs. 150, udzielony sobie na takowe Listy Zastawne rewers Nr. 2717 kontroli opatrzony, zagubił.

Dyrekcja Główna wzywa posiadacza takowego rewersu, aby go w przeciągu miesięcy trzech licząc od dnia dzisiejszego w Dyrekcji Głównej złożył i usprawiedliwił prawa swoje, jeżeli jakie do własności jego mieć może; wrazie bowiem przeciwnym, po upływie przeznaczonego terminu, rewers pomieniony umorzony zostanie, a Listy Zastawne P. Xaweremu Ciesielskiemu wydane zostaną.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.
(2) Prezes, Tajny Radca, w z. Szamota
Pisarz, Asesor Kolegialny, Brzozowski

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5973) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Zelmana Kahan współwłaściciela sumy rs. 1800 ubezpieczonej na nieruchomości Nr. 253 na Pradze pod Warszawą położonej oraz prawa zastawy i prawa do nabycia tejże nieruchomości.

2. Katarzyny Lippold właścielki nieruchomości Warszawskiej Nr. 807 i wierzycielki rs. 6000 pod Nr. 13 i rs. 1500 pod Nr. 15 działu IV oraz ścieśnienia pod Nr. 7 działu III. do sumy rs. 6000 przywiązanego na nieruchomości Warszawskiej N. 572 i 573 ubezpieczonych na d. 23 Listopada 1861 r.

3. Jana Komodzińskiego wierzyciela sumy rs. 1350 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2299 ubezpieczonej w sumie większej rs. 4000 pod Nr. 6 działu IV zapisanej mieszczącej się na d. 7 Października 1861 r.

4. Elki Lewin współwierzycielki sumy rs. 825 na hypotece dóbr Ostrołęka z Okręgu Czerskiego ubezpieczonej na dniu 14 (26) Maja 1854 r.

5. Piotra-Łukasza Zacharjasiewicz współwłaściciela nieruchomości Warszawskich N 225 i 352 na dniu 7 Lutego 1861 r. toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 2 (14) Lipca 1862 r. w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.

Stanisław Jasiński.

(N D. 5979) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż po 1. Sylwestrze Tomaszu Gawłowskim i 2 Józefie Eufrozynie Gawłowskiej, jako współwłaścicielach sum: rs. 600 pod N. 5, rs. 683 k. 40 pod N. 6, rs. 4500 pod N. 7, rs. 225 pod N. 10, rs. 150 pod N. 14, rs. 282 k. 84 pod N. 15, rs. 1769 pod N. 23, wszystkich na dobrach Wojcice Wielkie i Małe z Ogu Wartskiego w dziale IV wykazu z procentami i kosztami hypotekowanych, tudzież jako współwłaścicielach tak sumy rs. 562 subintabulowanej na kapitałach wyżej wyszczególnionych, jako i prawa zastawu ról i gruntów w dz. III wykazu tychże dóbr pod N. 3 stojącego; 3. po Stefanii z Żeromskich Truszkowskiej, jako współwłaścicielce dóbr Wiktorowa z Ogu Wieluńskiego, oraz współwłaścicielce kapitałow rs. 1215 pod N. 9a, rs. 1000 pod N. 11, rs. 875 pod Nr. 12 i ostrzeżeniu o sumę rs. 8541 pod N. 13 wszystkich w dziale IV wykazu hypotecznego tychże dóbr Wiktorowa z procentem i kosztami lokowanych; 4. po Auguście Bernhard, współwłaścicielu posesji w m. Kaliszu pod liczbą 63 stojącej, i 5. po Walerji z Okołowiczów Regulskiej, wierzycielce sumy rs. 8400 z procentem lokowanej w dziale IV wykazu hypotecznego na dobrach Bechcice i Prusinowiczki pod N. 16 i na dobrach Gorzew pod N. 4 obu z Ogu Szadkowskiego, toczy się postępowanie spadkowe, oraz' że do regulacji tychże spadków oznaczony jest termin na d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Kalisz d. 8 (20) Grudnia 1861 r.
Edward Milewski.

(N. D. 5980) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Stanisława Tauer wierzyciela sumy rsr. 313 w dziale IV. wykazu hypotecznego dóbr Uścieniec w Okręgu Garwolińskim Gubernii Lubelskiej położonych w dziale IV. w zlewkach ad N. 7 lit. c. i ad N. 28 lit. c. zapisanej. 2. Józefy z Zakrzewskich 1go ślubu Popławskiej powtórnego Frankowskiej wierzycielki sumy złp. 13200 w dziale IV. wykazu hypotecznego wyżej wymienionych dóbr Uścieniec pod N. 36 zamieszczonej; 3. Stanisława i Kunegundy z Biernackich małżonków Obrąpalskich właścicieli prawa zastawy w dziale III. pod Nr. 3 i wierzycieli sumy złp. 2316 w dziale IV. pod N. 3 w wykazie hypotecznym dóbr ziemskich Biernaty średnie część B. w Ogu Łosickim Gubernii Lubelskiej położonych zahypotekowanych; otworzył się spadek i postępowanie spadkowe w księgach wieczystych rzeczonych dóbr zapisanem zostało, celem przeto przepisania tytułu własności wyżej wymienionych sum i prawa zastawy na pozostałych po zmarłych sukcesorów wyznacza się półroczny termin w Kancelarji podpisanego Rejenta na dzień 18 (30) Czerwca 1862 r. na którym to terminie wszyscy interesenci do tych spadków pod skutkami prawa stawić się mają.

Siedlce dnia 9 (21) Grudnia 1861 r.
Józef Domański.

(N.D. 5978) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach*

Ze śmiercią:

1. Tomasza hr. Potockiego właściciela dóbr Moskarzów z przyległościami z Okręgu Jędrzejowskiego w d. 12 Grudnia 1861 r.

3. Feliksy z Mielowiczów Szubskiej współwłaścicielki nieruchomości w m. Kielcach N. pol. 62, a hyp. 33 oznaczonej, w d. 12 Września 1851 roku.

3. Ludwika Skolorskiego wierzyciela sumy rs. 450 na dobrach Miławczyce z Ogu Szkalbmierskiego w dziale IV pod N. 35 zapisanej, w d. 26 Września 1860 r., oraz:

4. Klemensa Orlińskiego i żony jego Józefy z Dwernickich wierzycieli sumy rs. 150 na nieruchomości w m. Kielcach N. pol. 220, a hypot. 151 oznaczonej w dz. IV ad N. 3 zabezpieczonej pierwszego w d. 19 Grudnia 1848 r. drugiej w d. 23 Grudnia t. r. nastąpioną; — otworzyły się spadki z wymienionych praw i wierzytelności składające się do uregulowania których w Kancelarji podpisanego Rejenta termin prekluzyjny na dzień 18 (30) Czerwca 1862 r wyznaczony został.

Kielce dnia 9 (21) Grudnia 1862 r.
Władysław Pyrkowski.

N. D. 5977) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ogłasza niniejszem iż po śmierci:

1. Mikołaja Sikorskiego właściciela dóbr Poręba Dzierżna w Okręgu Pilickim Gubernii Radomskiej położonych tudzież współwłaściciela kapitałów rs. 1800 na dobrach Pomykowie z Okręgu Stopnickiego w dziale IV pod N. 36 z prawem sześcioletniej dzierżawy tych dóbr w dziale III pod Nr. 11 rs. 1800 na dobrach Młyny z Okręgu Szydłowskiego w dziale IV pod Nr. 43 z prawem sześcioletniej dzierżawy tych dóbr w dziale III. pod Nr. 14, rs. 2250 na dobrach Obrażowice z Okręgu Miechowskiego w dziale IV pod Nr. 38 z prawem trzechletniej dzierżawy tychże dóbr w dziale III pod N. 4 rs. 3000 na dobrach Janikowice z Okręgu Miechowskiego w dziale IV pod N. 9 z prawem trzech letniej dzierżawy tych dóbr w dziale III. pod N. 2 rs. 150 na dobrach Ropocice z Ogu Kieleckiego w dziale IV pod N. 43 i rs. 2100 na dobrach Jeżowka z Ogu Pilickiego w dziale IV pod N 18 wykazu hypotecznego intabulowanych w dniu 26 Lipca r. 1861 nastąpionej.

2. Brygidy z Witkowskich Podlewskiej v. Podlejskiej współwłaścicielki wsi Dąbrowno części lit. c. z Okręgu Lelowskiego Gubernii Radomskiej w dniu 19 Maja 1835 r. zaszłej.

3. Walentego Piotrowskiego właściciela wsi Dąbrowno lit. D z tegoż Okręgu i Gubernii d. 15 Października 1843 r. nastąpionej.

4. Karola Boreckiego wierzyciela sumy rs. 750, na dobrach Gadawa z Okręgu Stopnickiego w dziale IV pod N. 12 wykazu ubezpieczonej w dniu 24 Sierpnia 1861 r. nastąpionej.

5. Józefy z Hiszbergów 1° ślubu Czerna 2 Komarowa, 3 po Pawle Kieszkowskim wdowy, właścicielki praw własności pomieszkania Leśniczowskie zwnego z zabudowaniami ogrodami i gruntami morgów 35 we wsi Przysieka, tudzież prawa własności gruntu morgów 35, w tejże wsi Przysieka w księdze wieczystej dóbr Marcinowice z Okręgu Miechowskiego Gubernii Radomskiej w dziale III. pod N. 1 i 3 wykazu hypotecznego intabulowanych dnia 29 Września 1859 r. nastąpionej, otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dz. 18 (30) Czerwca 1862 r. pod prekluzją jest wyznaczony.

Kielce d. 7 (19) Grudnia 1861 r.
Juszyński.

(N. D. 5982) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci Rafała Mycielskiego dnia 10 Listopada 1861 r. nastąpionej, otworzył się spadek, do którego należy suma rs. 2067 na dobrach Górki, równiny w Okręgu Stopnickim Gubernii Radomskiej leżących, w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 29 mieszczą się. Do regulacji spadku, zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 12 (24) Czerwca 1862 roku w którym strony interesowane, w Kancelarji podpisanego Rejenta w Kielcach, zgłosić się winny.

Kielce d. 5 (17) Grudnia 1861 r.
Adam Szczepanowski.

(N. D. 5975) Po zmarłym w dniu 27 Kwietnia (8 Maja) 1851 r. X. Alexandrze Ochockim b. proboszczu parafi Strożyzka pozostał spadek składający się z sumy rs. 71 w depozyt Banku Polskiego złożonej.

Gdy do odbycia tego spadku nikt nie zgłosił się przeto stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam SS. X. Alexandra Ochockiego aby w przeciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku Powszechnym i w Dzienniku Gubernialnym Radomskim prawa swoje do spadku tego udowodnili gdyż w razie przeciwnym wniesione będzie żądanie do Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako wakującego.

Kielce d. 25 List. (7 Grud.) 1861 r.
Bronikowski, Ob Prok.

(N. D. 4848) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sandomierskiego.*

Z powodu zaszłej śmierci 1: Józefy z Szczepańskich Dutrepi współwłaścicielce domu Nr. 36 i 23 w Sandomierzu. 2. Wojciecha Smolińskiego właściciela domu w Zawichoście N. 53. 3. Antoniny ze Smolińskich Cywińskiej wierzycielki sumy rs. 3000 na tymże domu zabezpieczonej. 4. Jana Kilarskiego wierzyciela kwoty złp. 500 na domu w Klimontowie pod N. 66 oraz Pawła i Marjanny Kilarskich właścicieli sumy złp. 1000 na tymże domu otworzyły się spadki do uregulowania których wyznaczam termin na dzień 2 (14) Lutego 1862 r. Wzywam więc SS. jako też interesowanych w powyższych spadkach jako też SS. Stefanowicza wierzycieli złp. 2000 zapisanych na domu w Zawichoście Nr. 53 aby w naznaczonym terminie w Kancelarji hypotecznej Ogu tutejszego stawili i prawa swe udowodnili pod prekluzją wierzyteln ść SS. Stefanowicza gdy się nikt nikt nie zgłosi z kwitu Tekli z Iwanickich Kudlickiej i Anieli Wincencji Józefy 3-ch imion Iwanickiej wykreśloną zostanie.

Sandomierz d. 18 (30) Lipca 1861 r.
Hilczyński.

(N. D. 5981)

Po zmarłej w dniu 12 Stycznia 1833 r. w mieście Zamościu bezpotomnie i beztestamentowo Marjannie z Karbowskich v. Karkowskich Emerykowej Stanisława Emeryk w mieście Krasnymstawie zamieszkałego. żonie, otworzył się spadek składający się, z współwłasności Nieruchomości w mieście Zamościu pod Nr. 103 położonej. Do którego nikt się dotąd z żadnemi nie zgłosił prawami. Podpisany zatem Patron Trybunału Cywilnego Lubelskiego jako Obrońca pozostałego męża Stanisława Emeryk, wzywa niniejszem osoby do powyższego spadku interesowane, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od pierwszego ogłoszenia tych obwieszczeń zgłosiły się do Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie z deklaracją względem przyjęcia rzeczonego spadku i z dowodami ich legitymacją usprawiedliwiającemi, w przeciwnym bowiem razie na podstawie art. 767 K. C. F. pozostały przy życiu jej małżonek Stanisław Emeryk w posiadanie tegoż spadku będzie wprowadzony.

Lublin d. 7 (19) Grudnia 1861 r.
P. Walentowicz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5871) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do publicznej wiadomości że na reperacją dwóch mostów na rzece Pilicy pod miastem Inowłodzem położonych, z pokryciem jednej izbicy z przebrukowaniem zjazdów, wystawieniem szlabana, zwiezieniem i ułożeniem w stosach foremnych starych materjałów i utrzymaniem oraz urządzeniem tymczasowych przejazdów w tem miejscu w dniu 4 (16) Stycznia 1862 r. o godzinie 12 w południe w miescie Rawie w biurze przed Naczelnikiem Powiatu Rawskiego odbywać się będzie głośna in minus licytacja od sumy rs. 1187 kop. 45 wyłącznie wartości drzewa bezpłatnie z lasów Rządowych wydać się mającego.

Każdy przeto chęć licytowania mający, zgłosić się zechce w miejscu i terminie powyż oznaczonym i na pewnośc dotrzymania entreprzyzy złożyć vadium 1/4 części sumy licytowanej wyrównywające, które nieutrzymującemu się zaraz powrócone zostanie.

O innych zaś warunkach bliższą wiadomość powziąść można w biurze Sekcji dóbr Rządu Gubernialnego Warszawskiego lub Naczelnika Powiatu Rawskiego każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1861 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Kesler.
za Naczelnika Kancelarji, Widuliński,

(N. D. 5962) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 18 (30) Października r. b. Nr. 28169/12579 podaje do powszechnej wiadomości że w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w mieście Suwałkach na sali posiedzeń o godzinie 12 w południe w dniu 16 (28) Stycznia 1862 r. odbędzie się publiczna in minus licytacja na entreprzyzę:

a. Wykończenia domu mieszkalnego dla nadzorcy zakładu sztucznego rozmnażania ryb w jeziorach Wigierskich od sumy rs 248 kop. 37 1/2.

b. Pobudowania domu dla stróża od sumy rs. 254 kop. 97 1/2.

Utrzymujący się przy licytacji oprócz kwoty za którą podejmuje się powyższą entreprzyzę dopełnić otrzyma bezpłatnie drzewo z lasów Rządowych każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entreprzyzy winien zgłosić się w dniu i miejscu wyżej oznaczonym zaopatrzony w świadectwo kasy Gubernialnej na złożone vadium wyrównywające, w 1/4 części sumy za pretium do licytacji wziętej.

Przytem Rząd Gubernialny zastrzega że każdy ubiegający się o powyższą entreprzyzę obowiązany przyjąć wszystkie warunki jakie do spisania z nim w tym przedmiocie umowy będą przygotowane, a które każdego dnia wyjąwszy dni świątecznych od godziny 8 rano do 3 po południu w expedyturze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Nadmienia się przytem że żadne zastrzeżenia ze strony konkurentów przyjęte nie będą, a zatem deklaracje ich winny być bez warunków oraz że każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu licytacyjnego obowiązany będzie do wykonania warunków nim objętych pod utratą vadium i ogłoszeniem licytacji na jego risico.

W końcu ostrzega konkurentów aby niedopuszczali się zmowy udzielenia sobie odstąpienia w celu zmniejszenia liczby ubiegających się i pozbawienia Skarbu korzyści jaką w drodze licytacji od wykrycia tego winni będą pociągnięci do odpowiedzialności na drodze sądowej.

Suwałki d. 12 (24) Grudnia 1861 r.
za Gubernatora Cywilnego,
za Pułkownika Gwardji,
Radca Gubernialny,
Radca Stanu, Bobrowski.
za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 5963) *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.*

Na użytek biur swoich Bank Polski potrzebuje rocznie około 550 funtów czyli 17 kamieni świec stearynowych, pp. fabrykanci życzący podjąć się tej dostawy zechcą złożyć deklaracje na ręce Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, najdalej od dnia 2 (14) Stycznia 1862 r. do godziny 11 z rana z wymienieniem ceny, po jakiej w ciągu roku przyszłego 1862 rzeczone świece dla Banku dostarczać mogą.

Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1861 r.
(1) w z. Kupiszeński.

(N. D. 5961) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje się do powszechnej wiadomości że wskutku reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 18 (30) Października r. b. N. 56595/1347 dnia 9 (21) Stycznia r. p. 1862 do godziny 3 z południa w biurze Ptu tutejszego odbywać się będzie in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na entreprzyzę wymurowania nowej plebanii w m. Wisztyńcu od sumy rs. 2437 kop. 50 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną i dołączyć kwit kasy skarbowej na złożone vadium w kwocie rs. 243 kop. 76, o innych zaś warunkach dowiedzieć się można w biurze mojem każdego czasu wyjąwszy święta w godzinach biurowych gdzie także anszlag i plan przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 7 (19) Grudnia r. b. Nr. 20437 podaję niniejszą deklarację iż zobowiązuję się podjąć entreprzyzy wymurowania nowej plebanii w m. Wisztyńcu za sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit kasy N. na złożone w niej vadium rub. sreb. 243 kopiejek 76 wynoszące składam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie którego przez pocztę na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca i roku.

(podpisać wyraźnie imia i nazwisko.)

Kalwarja d. 7 (19) Grudnia 1861 r.
Boguski.

(N. D. 5922) *Командиръ Варшавской Инженерной Команды.*

Сего мѣсяца 18 и 21 чиселъ въ 11 часовъ утра назначены торги при Варшавской Инженерной Командѣ на вывозку сера изъ Варшавскихъ строній Инженернаго вѣдомства не занятыхъ войсками, а также на посыпку пескомъ третуаровъ и платформъ предъ Гаубтвахтами, въ теченіи будущаго 1862 года.

Варшава, Декабря 12 дня 1861 года.

(N. D. 5940) *Штабъ-Западнаго Крѣпостнаго Артиллерійскаго Округа. (въ Новогеоргіевскѣ).*

По случаю несостоявшихся торговъ назначившихся на 1 (13) и 5 (17) Декабря, вновь вызываетъ желающихъ принять на себя перевозки водою артилерійскихъ тяжестей изъ крѣпостей Западнаго Округа въ теченіи 1862 года, на условіяхъ, объявленныхъ: въ 4, 10, 15, 21, 22 и 26 нумерахъ газеты „Всеобщій Дневникъ" (Dziennik Powszechny), и въ 273, 284 и 291 нумерахъ „Варшавской Полицейской Газеты" Торгъ 2 (14) Января, а переторжка 5 (17) Января 1862 года будутъ производиться начиная съ 10 часовъ утра.

Г. Варшава 4 Декабря 1861 года.

(N. D. 5944) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teresy z Wyrzykowskich Szulczewskiej po Aleksandrze Szulczewskim Burmistrzu miasta Poddębic pozostałej wdowy w Warszawie pod N 343 Pelagii-Ludosławy-Matyldy 3-imion z Zielińskich Morawskiej Mikołaja Morawskiego porucznika artylerji wojsk Cesarsko-Rosyjskich małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Morawskich w Warszawie pod N. 557 i Juliana Czechowicza obywatela w Warszawie pod N. 3071*b* zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 523 mieszkającego obrane mających w poszukiwaniu sum rs. 300 z procentem 5 0/0 od dnia 12 (24) Czerwca 1857 r. Teresie z Wyrzykowskich Szulczewskiej rs. 1500 z procentem 5 0/0 od dnia 12 (24) Czerwca 1858 r. Pelagii-Ludosławie-Matyldzie 3-imion z Zielińskich Morawskiej, rs. 600 z procentem 5 0/0 od dnia 10 (22) Listopada 1856 r. Julianowi Czechowicz od Franciszka-Ksawerego-Mikołaja 3-imion Piaskowskiego obywatela właściciela dóbr Łążki część lit. B. C. w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskie. położonych w tychże dobrach zamieszkałego przynależnych, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 1 (13) Marca 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Łążki części B. C. w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w gminie własnej Łążki parafii Leźnica Wielka położone prawem własności do ekzekwowanego dłużnika Franciszka-Ksawerego-Mikołaja 3-imion Piaskowskiego należące, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, i w posiadaniu samego dłużnika Piaskowskiego będące, zaś w dzierżawnem posiadaniu Anny z Piaskowskich Ciesielskiej za kontraktem przed Cichockim Rejentem Okręgu Zgierskiego w dniu 18 (30) Października 1860 r. zawartym za cenę dzierżawną za lat trzy umówioną i opłaconą, w ilości rs. 450, zostawać mającego w sposobie przybliżonym rozległości włók miary nowo-polskiej około sześciu czyli dziesiatyn 92 sażeni 586 mające.

Na gruncie tych dóbr egzystują następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa w węgieł zbudowany tynkowany słomą kryty o jednym kominie murowanym.

2. Stodoła z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta.

3. Spichlerek z drzewa w węgieł postawiony słomą kryty, obecnie na stajnią obrócony.

4. Budynek z drzewa w słupy postawiony okrokwiony bez łat i dachu niedokończony.

5. Dół w ziemi wykopany ziemią pokryty wewnątrz drzewem wyłożony.

6. Dom z drzewa w węgieł zbudowany słomą kryty o jednym kominie murowanym.

7. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.

8. Chlewek z drzewa słomą kryty.

Przed domem pod N. 6 opisanym jest drzew fruktowych sztuk 11 o podal w ogrodzie.

9. Studnia drzewem cembrowana.

10. Chałupa z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta, o jednem kominie murowanym, w szczytach której są przystawione chlewiki słomą kryte.

11. Chałupa z drzewa w słupy zbudowana o jednym kominie murowanym.

12. Chałupa z drzewa postawiona słomą kryta komin murowany mająca, przy której chlewek z drzewa słomą kryty jest postawiony.

Włościan zaciężnych w dobrach tych nie ma, jedynie są komornicy to jest: Józef Szymański, Mateusz Piekarczyk i Karol Pięta, którzy odrabiają po dni 3, pieszo w tydzień za pomieszkanie i za przysiewek po trzy składy każdego zboża na gruncie dworskim, oraz po jednem dniu tłuki do żniwa, tudzież Marcin Pięta, który odrabia dzień jeden za trzy składy na kapustę, kartofle i jeden zagon na len.

Nadto dwór utrzymuje jednego parobka fornala i pastuchę którym dwom pierwszym po rs. 15, a ostatniemu po rs. 7 kop. 50 rocznie opłaca i są na stole dworskim.

W dobrach tych są trzy sadzawki wodą napełnione, karczma z drzewa zbudowana na gruncie dóbr Łążki lit. A. będąca w której jest Marcelli Ekert propinator z umową z Sobockim dziedzicem dóbr Łążki lit. a. zawartą na rok jeden poczynając od Sgo Wojciecha r. b. z której rocznie rs. 75 opłaca a dochód tej propinacji jest wspólny i dziedzica dóbr Łążki część litera B. C.

W dobrach tych Marcin i Marjanna małżonkowie Jabłońscy mający mieszkanie w jednej z powyżej opisanych chałup mają w zastawie włókę gruntu po morgów 10, w każdym polu na lat 3 za kontraktem przed Kurzykowskim Rejentem Ogu Łęczyckiego zawartym.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 przy ulicy Podwal mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone zostało:

1. Wmu Antoniemu Bader Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w mieście Łęczycy urzędującemu na ręce własne.

2. Antoniemu Holbroig Wójtowi gminy Łążek do której wieś Łążki część lit. B. C. w Ogu Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położona, w mieście Łęczycy Okręgu Łęczyckim Gubernii Warszawskiej urzędującemu na ręce własne, obudwóm dnia 13 (25) Marca 1861 r.

Wniesione do Księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr Łążki część lit. B. C. w Okręgu Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położone dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie i w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549, o godzinie 10 z rana dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Kwietnia 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 6 (18) Kwietnia 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Łążki lit. B. C. w Powiecie Łęczyckim położonych w dniach 29 Maja (10 Czerwca) i 12 do (24) Czerwca i 26 Czerwca (8 Lipca) 1861 r. termin przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 11 (23) Sierpnia 1861 r. godzinę 10-tą z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, gdy jednak termin ten spełzł bez skutecznie i przygotowawcze przysądzenie dóbr Łążek lit. B. C. jak to świadectwo Pisarza Trybunału z dnia 26 Października (7 Listopada) 1861 r. przekonywa odbytem nie zostało, wówczas Józefa Cichocka wdowa obywatelka w Warszawie w domu Nr. 1531a zamieszkała, zamieszkanie zaś prawne do tej subhastacji u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w domu Ner 1768 mieszkającego obrane mająca od której tenże Patron w obronie stawać i subhastacją dóbr tych popierać będzie, wierzycielka hypoteczna sumy rs. 1000 z procentem 5% od dnia 2 (14) Stycznia 1860 r. od sumy rsr. 900 przypadającym na dobrach Łążki lit. B. C. w Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położonych z mocy aktu urzędowego dnia 2 (14) Stycznia 1856 r. przed Janem Jasińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej na jej rzecz zeznanego ubezpieczonej, doręczyła dnia 12 (24) Września 1862 r. nakaz subhastacyjny Franciszkowi-Ksaweremu-Mikołajowi 3ch imion Piaskowskiemu dłużnikowi i zarazem dóbr subhastowanych lit. B. C. właścicielowi, przez Jana Gąsowskiego woźnego Sądu Apelacyjnego a następnie dnia 31 Października (12 Listopada) 1861 r. zyskała wyrok Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie subrogujący ją w miejsce Teresy z Wyrzykowskich Szulczewskiej wdowy, Pelagii-Ludosławy Matyldy 3-imion z Zielińskich Morawskiej Mikołaja Morawskiego małżonki w asystencji i zaupoważnieniem męża działającej, i Juliana Czechowicza obywatela do dalszego popierania subhastacji dóbr Łążki B. B, w Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położonych od teo na czem stanęła pod tymczasową egzekucją i termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Łążki lit. B. C. na dzień 8 (20) Grudnia 1861 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 o godzinie 10tą z rana odbyć się mającego wyznaczający.

Popierająca sprzedaż, wierzycielka Cichocka w terminie przygotowawczego przysądzenia postąpi za dobra Łążki lit. B. C. sumę rs. 2500 z zastrzeżeniem podwyższenia tego licytum do 2/3 części szacunku przez biegłych wykryć się mającego.

Warszawa dnia 7 (19) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie w terminie przygotowawczego przysądzenia dnia 8 (20) Grudnia 1861 r. odbytym, dobra rzeczone Łążki część lit. B. C. Ksaweremu Chraszczewskiemu Patronowi jako Obrońcy Józefy Cichockiej za sumę rs. 2500 przygotowawczo przysądzono zostały i termin do ostatecznego ich przysądzenia na dzień 27 Lutego (11 Marca) 1862 r. godzinę 10tą z rana wyznaczony został.

Warszawa dnia 11 (23) Grudnia 1861 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

(N. D. 5946) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Teodory Lewandowskiej panny pełnoletniej z własnych funduszów przy matce utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 400 zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Jędrzejewicza Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 489*b* obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 2550, z procentem prawym od dnia 12 (24) Czerwca r. b. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Aleksandra Królikowskiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Otrębusy w Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 2988 zamieszkałego protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 15 (27) Sierpnia 1861 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Otrębusy lit. A. K. do których dołączone C. J. F. G. H i M niemniej części B. i E. O. wszystkie na gruncie jedną całość stanowią, lecz trzy ostatnie litery oddzielną mają hypotekę, w Okręgu Błońskim, Powiecie i Gubernii Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego, w gminie i Parafii Brwinów położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Królikowskiego należące i w jego posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone. Mają ogólnej rozległości około włók miary nowo-polskiej 29 czyli dziesiatyn 445, w której to przestrzeni mieszczą się grunta orne, łąki, nieużytki, zarośla, siedliska i ogrody

Grunta są klasy II. i III. żytnie, gospodarstwo trzy polowe urządzone, w łąkach znajduje się torfu około włóki jednej.

Zabudowania są następujące:

1. Dwór z drzewa deskami szalowany o jednym kominie murowanym, gontami kryty.

2. Ogród fruktowy i warzywny, drzew fruktowych około sztuk 30 i młodych około sztuk 60, nadto krzewy porzeczków, agrestu i malin mieszczący, w którym przy dworze znajduje się piwnica drzewem cembrowana.

3. Dwie stodoły z drzewa w słupy postawione, słomą kryte.

4. Holendernia z drzewa słomą kryta.

5. Stajnia z drzewa pod słomą.

6. Chlewki i kurniki z drzewa.

7. Spichrz z drzewa w słupy, gontami kryty przy tym piwnica w ziemi.

8. Studnia z żurawiem drzewem cembrowana bez wody.

9. Studnia nowa obecnie kamieniem wewnątrz murująca się nieukończona.

10. Karczma z drzewa w słupy z zajazdem pod jednym dachem słomianym o jednym kominie murowanym, przy której chlewik z drzewa postawiony.

11. W tyle stodół powyżej opisanych znajdują się fundamenta murowane na owczarnią budującą się, a za ogrodem,

12. Cegielnia w której jest piec polowy oraz szopa pod deskami na słupach drewnianych, niemniej barak w ziemi deskami i ziemią kryty. W tej mieszka Benedykt Szmidt strycharz który pobiera ze Dworu od 1000 zrobionej i wypalonej cegły po złp. 19 albo rs 2 kop. 85.

Marjanna Puchalska propinacją w tychże dobrach ma do 1 Lipca 1862 r. rocznie za złp. 1000 w ratach kwartalnych spłacających się, ma do tego gruntu ornego prętów 200 i łąki prętów 400.

13. Dom z drzewa zbudowany słomą kryty, z chlewkiem a właściwiej wozówką o jednym kominie murowanym; w tym mieszka młynarz Antoni Nowaczyński za kontraktem prywatnym na lat sześć od 1 Lipca r. b. za opłatą roczną złp. 600 albo rs. 90, lecz przez pierwsze lat trzy niepłaci, lecz za to ma obowiązek wyreperować wiatrak, do tego ma gruntu dodane prętów 400 i tyleż łąki.

14. Dom z drzewa w słupy postawiony o jednym kominie murowanym gontami kryty, w tym mieści się i kuźnia w której mieszka Teofil Żytniewicz kowal, któremu dwór płaci złp. 400 rocznie, ma dodane grunta prętów 200 a za to jest obowiązany wszystkie roboty kowalskie dworowi uskuteczniać.

15. Domów z drzewa postawionych pod słomą, czworaki zwanych jest siedm, przy każdym z tych jest chlew wspólny.

16. Dom folwarczny o jednym kominie murowanym, gontami kryty, a przy tym obora i stajnia z drzewa

W tyle domów jest stodółka z drzewa pod słomą.

17. Słup z dzwonkiem na ludzi.

18. Dziedziniec przed dworem sztachetami ogrodzony.

19. Wiatrak deskami obity z dwoma kamieniami i innemi rekwizytami.

W dobrach tych niemasz zaciężnych włościan ale są tak zwani komorniki i ci są następujący: 1. Walenty Kaczanowski, 2. Michał Kaczanowski, 3. Wincenty Adamczyk, 4. Szczepan Jankowski, 5. Paweł Piotrkowicz, 6. Andrzej Brzeziński, 7. Kazimierz Kamiński, 8. Kazimierz Łęgowski, 9. Marcin Judraszewski, 10. Józef Kopić 11. Konstanty Batory.

Którzy za pomieszkanie i jedną morgę 200 prętową ogrodu, dwie kóp żyta i dwie furyje dnokonne siana, odrabiają dworowi po dwa dni w tygodniu pieszo.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Patrona przy Tryb. tutejszym w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Edwardowi Dobraczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego, w mieście Błoniu urzędującemu na ręce własne dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1861 r.

2. Polikarpowi Modrzewskiemu Wójtowi gminy Brwinów do której dobra ziemskie Otrębusy należą we wsi Brwinowie Okręgu Błońskim urzędującemu na ręce własne dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1861 r.

Wniesione do trzech ksiąg wieczystych powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 1 (13) Września 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 3 (15) Listopada 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Patron Tybunału którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 12 (24) Września 1861 r.
w z. Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 12 (24) Września 1861 r.
w z. Juljan Świerczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości, Trybunał w terminie trzeciej publikacji w dniu 1 (13) Grudnia 1861 r. odbytym, termin do przygotowawczego tychże dóbr przysądzenia, na dzień 2 (14) Stycznia 1862 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. wyznaczył.

W terminie pomienionym popierająca sprzedaż wierzycielka Marjanna Plendus, jako cesjonarjuszka Teodory Lewandowskiej, z mocy aktu cesji przed Stanisławem Kuczborskim Rejentem w dniu 14 (26) Listopada 1861 r zeznanego, postąpi za sprzedawane dobra rs. 20,000 zastrzegając podwyższenie tej ceny do 2/3 taksy Sądowej.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1861 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

(N. D. 5954) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w Łomży*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Jankla Dawidowicza Elsohn, handlarza i właściciela domu, oraz Ryfki z Lejbowiczów Elsohn małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża, działającej, czyli obojga małżonków Elsohnów, kramarzy, Berka Szemberg handlarza, w mieście Szczuczynie, Okręgu Biebrzańskim, Powiecie i Gubernii Augustowskiej, zamieszkałych; jako wierzycieli sum hypotecznych na dobrach Lachowo ulokowanych, oraz Romana Mrozowskiego, Patrona przy Trybunale, w Łomży zamieszkałego, jako prawo nabywcy sum od powyższych wierzycieli, prawne zaś zamieszkanie co do całego postępowania subhastacyjnego u Juliana Tomaszewskiego, Patrona Trybunału, w mieście Łomży zamieszkałego, jako ustanowionego od nich Obrońcy, obrane mających; w poszukiwaniu sum: Rs. 765, rs. 2265 kop. 60, rs. 555, rs. 900 i rs. 204, z procentem obrachować się mającym, i kosztów exekucyjnych, od Teodozi Florentyny Anny trzech imion Narzymskiej, pozostałej wdowy, po Adamie Narzymskim, dziedziczki dóbr Lachowa części A. w tychże dobrach Lachowie, parafii; i gminie tegoż nazwiska, Okręgu Biebrzańskim Powiecie i Gubernii Augustowskiej, zamieszkałej aktem Komornika przy Trybunale tutejszym, Antoniego Krasuskiego, w d. 1 (13) Października 1856 r. rozpoczętym, a w d. 28 Listopada (10 Grudnia) t. r. ukończonym, w drodze przymusowego wywłaszczenia zajęte zostały dobra ziemskie:

1. Wieś LACHOWO, położone w gminie Lachowo, Okręgu Biebrzańskim, Powiecie i Gubernii Augustowskiej, dobra te dotykają granicy Pruskiej, odległe są od miast targowych: Kolna mila 1, Stawisk mil 2, od miasta Okręgowego Szczuczyna mil 3, od Łomży mil 5, od Augustowa miasta Powiatowego mil 11 i pół, od miasta Gubernialnego Suwałk mil 16, od traktu bitego (chaussée) mil 2, obejmują:

A. Zabudowania dworskie, które składają się: a) z domu czyli folwarku sosnowego, w węgieł pod słomą, b) z gorzelni z kamienia, deskami pokrytej, wraz z maszyną miedzianą, z innemi narzędziami kompletnemi potrzebnemi do palenia okowity, c) z dwóch studni cembrowanych, d) z chlewów i stajni z kamienia deskami krytych, e) z obory z dylów sosnowych słomą krytych, f) kurniki leszczonego pod słomą, g) z piwnicy pod słomą, h) ze stodoły z bali sosnowych w słupy pod słomą, i) z obory z bali sosnowych w słupy pod słomą, k) z sadzawki zarybionej, l) z obory i stajni z drzewa sosnowego w węgieł, m) z karczmy z zajazdem nowo wystawionej pod słomą, n) kuźni zamieszkałej przez kowala Szmula Mejerowicza Dyneberg, odrabiającego robotę kowalską do dworu, o) z dwóch ogrodów fruktowych.

B. Kościół parafialny z drzewa sosnowego w węgieł słomą kryty.

C. Zabudowania Plebańskie, jako to: a) dom plebański, b) dwie stodół, c) chlewy, d) spichrz, e) stajnia i wozownia, wszystko z drzewa sosnowego pod słomą, f) dom w którym mieszka Antoni Mordaszewski, g) dom w którym mieszka Franciszek Berliński, Wilińska wdowa, Maryanna Ignalska i Główczyński Jan, którzy za dodany ogród i grunt odrabiają Proboszczowi w każdym tygodniu dwa dni pieszych, h) dom czworaki zwany, w którym mieszkają Jan Jasiński, Michał Kuśnierczyk, Stanisław Pawłowski, kopcarze odrabiający Proboszczowi po dni dwa pieszych w tygodniu, oraz Benedykt Zieliński sługa kościelny, i) dom, stodoła i studnia w posiadaniu Wojciecha Wilczewskiego organisty będący, wszystkie te budowle są z drzewa sosnowego w węgieł pod słomą.

D. Zabudowania włościańskie na wsi Lachowie, które składają się: a) z domów włościańskich z drzewa sosnowego słomą krytych 19, b) stodół takichże 14, c) chlewów takichże 16, i jednej studni, zabudowania te zajmowane są przez kopcarzy i włościan niżej wymienionych, jako to: Pawła Malinowskiego, Adama Merchelskiego, Kazimierza Żukowskiego, Jana Sobiewskiego, Antoniego Foltyńskiego, Jana Sadek, Karola Nagorskiego, Adama Malinowskiego, Franciszka Hintz bednarza Andrzeja Zielińskiego, Adama Szmigielskiego, Macieja Malinowskiego, Jana Sawickiego, Józefa Sulewskiego, Stanisława Kowalczyka, Michała Łynka, Pawła Szmigielskiego, Augusta Merchelskiego, Kazimierza Gołembiewskiego, wdowę Kobuskę, którzy za pomieszkanie, ogrody i łąki, dodane, oraz wydawane w naturze zboże kopcarzom, odrabiają ogółem tygodniowo dni sprzężajnych 26, pieszych 34, podatki skarbowe opłacają, nadto w jednym z domów mieszka Modzelewski ekonom dworski.

E. Zabudowania pod wsią szlachecką Kielczami, składają się z domu i chlewa sosnowych, oraz chlewka chruścianego pod słomą.

F. Grunta plebańskie w trzech polach, na których wysiewa się żyta korcy Warszawskich 19, owsa korcy 8, jęczmienia kor. 2, grochu kor. 1, gryki kor. 8, prócz tego do Proboszcza należą siedlisko i ogrody.

G. Grunta dworskie podzielone na trzy pola w ogólności żytnie klasy drugiej i trzeciej, powiększej części piaszczyste i ziarniste, wysiewa się na nich żyta około korcy 80, i jarzyny tyleż. Obszerności zaś w ogóle grunta orne mają morgów 1362 pręt. 174. Z łąk zbiera się, siana fur parokonnych 90. Lasy, bory i zarośle obejmują obszerności około włók 29, w nich znajduje się drzewo budulcowe, opałowe i chrust, drzewo w ogólności sosnowe, w niektórych miejscach znajduje się brzezina, olszyna i jałowiec.

H. Grunta włościańskie podzielone na półwłoczki, na których włościanie wysiewają w ogóle żyta kor 52, jarzyny około kor. 45, i zbierają siana około fur 52, zajęte także zostały inwentarze gruntowe, a mianowicie: wołów 15, krów 16, jałowizny 15, trzody chlewnej sztuk 32, koni 6 i wóz drabiniasty 1.

Dobra zajęte wraz z częścią Pojezuicką tychże dóbr, będącą w posiadaniu Narzymskiej za kontraktem Urzędowym z d. 18 (30) Stycznia 1852 r., przed Mikołajem Rogowskim Rejentem zdziałanym, przez Teodozję Florentynę Annę trzech imion Narzymską, wypuszczone zostały w dzierżawę na lat 6, po sobie idących, Romanowi Mrozowskiemu, za rs. 1050, rocznie, który rzeczone dobra dotąd w dzierżawie trzyma.

Akta zajęcia dóbr powyżej opisanych wręczone zostały:

1. Dłużnej Teodozji Florentynie Annie trzech imion Narzymskiej.

2. Ustanowionemu dozorcy Romanowi Mrozowskiemu.

3. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Biebrzańskiego, Julianowi Rupalskiemu, na ręce prawnego zastępcy Stanisława Sulikowskiego Podpisarza.

4. Naczelnikowi Powiatu Augustowskiego, Hieronimowi Masiewiczowi, do rąk własnych.

5. Naczelnikowi Powiatu Łomżyńskiego, Piotrowi Kamińskiemu, do rąk własnych.

6. Wójtowi gminy Lachowo, Alexandrowi Pniewskiemu, do rąk własnych.

7. Wreszcie stosownie do przepisów prawa, akta zajęcia powyższych dni, wpisane zostały do Księgi właściwej w kancelarji hypotecznej Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w d. 8 (20) Grudnia 1856 r. zaś do Księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego pierwszej Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału I. w d. 15 (27) Grudnia t. r.

Po ogłoszeniu powyższego obwieszczenia i odbyciu w dniach 29 Stycznia (10 Lutego), 14 (26) Lutego i 28 Lutego (12 Marca) 1857 r. trzech publikacji warunków licytacyjnych, sprzedaży powyższej nieruchomości dotyczących, którą to sprzedażą Patron Trybunału tutejszego Tomaszewski w mieście Łomży z Urzędu zamieszkały, zajmował się, dobra rzeczone Lachowo w dniu 13 (25) Kwietnia 1857 r. przygotowawczo Patronowi Tomaszewskiemu, za sumę rs. 16225, a w d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1857 r. stanowczo za sumę rs. 24151 temuż Patronowi Tomaszewskiemu, na rzecz Romana Mrozowskiego, b. Patrona Trybunału w Łomży, działającego, zostały zasądzone.

Gdy zaś nabywca rzeczonych dóbr Roman Mrozowski, warunkom licytacyjnym dotąd zadosyć nieuczynił, i jak tego art. 715, K. P. S. wymaga, kwitu z opłaconych kosztów subhastacyjnych wyrokiem stanowczym zasądzonych, ani też dowodu z złożonego w Banku Polskim po potrąceniu warunkami dozwolonego, reszty postąpionego szacunku, ani wreszcie świadectwa Kasy z opłaconych do daty adjudykacji zaległych podatków i innych należności w biurze Pisarza Trybunału tutejszego nie złożył, przeto stosownie do art. 737, 738 i 739, K. P. S, po zyskaniu od Pisarza Trybunału stosownego zaświadczenia, dobra wyż opisane Lachowo na żądanie:

1. Star. Izraela Mowszowicza Wittensztejn, handlarza i właściciela domu, jako wierzyciela sum: rs. 570, z pod Nr. 15, rs. 562 kop. 50, pod Nr. 33, oraz rs. 147, pod Nr. 34. w dziale czwartym na dobrach Lachowo ulokowanych, w mieście Łomży. 2. i Teodozji Florentyny Anny trzech imion Narzymskiej, wdowy, wywłaszczonej, dziedziczki dóbr Lachowo, we wsi Ossowcu, Okręgu Biebrzańskim, zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Maxymiliana Sankowskiego, Patrona przy Trybunale tutejszym, w mieście Łomży z Urzędu zamieszkałego, obrane mających; wystawione zostają na powtórną sprzedaż w drodze relicytacji, na koszt i niebezpieczeństwo Romana Mrozowskiego, dotychczasowego nabywcy rzeczonych dóbr.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nastąpi w Trybunale tutejszym d. 26 Października (7 Listopada) 1859 r. o godzinie 9 z rana.

Sprzedażą tychże dóbr na niebezpieczeństwo dyryguje Maxymilian Sankowski, Patron przy Trybunale tutejszym. w Łomży zamieszkały, u którego i w Kancelarji Pisarza Trybunału. bliższą wiadomość o warunkach wyprzedaży powziąść można.

Łomża d. 28 Wrześ. (10 Paździer.) 1859 r.
Pepłowski.

Wywieszono na tablicy w Izbie Audyencyonalnej Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału Pierwszego d. 29 Września (11 Października) 1859 r.
Pepłowski.

Gdy zaś nabywcy tych dóbr Tadeusz i Natalia małżonkowie Puciatyccy, warunkom licytacyjnym dotąd zadość nieuczynili, jak tego art. 715, K. P. S. wymaga, a mianowicie dowodu ze złożonego w Banku Polskim reszty postąpionego szacunku i innych należności, w biurze Pisarza Trybunału nie złożyli przeto stosownie do art. 737, 738 i 739, K. P. S. po uzyskaniu od Pisarza stosownego zaświadczenia, dobra wyż opisane Lachowo, na żądanie Mejera Bidermana, handlarza i właściciela domu, w mieście Łomży zamieszkałego, jako wierzyciela sumy rs. 957 k. 36 z procentem, nabytych od Mendla Enowicza, i ubezpieczonych na powyższych dobrach Księdze wieczystej Wykazu Hypotecznego pod Nr. 16, 18, 20, 22, 23, 24 i 31, działu IV a zamieszkanie prawne u Juliana Tomaszewskiego, Patrona przy Trybunale, co do całego tego interesu obrane mającego, w mieście Łomży z Urzędu zamieszkałego; wystawione zostają na powtórną albo raczej na potrójną sprzedaż w drodze relicytacji, na koszt i niebezpieczeństwo Tadeusza i Natalji małżonków Puciatyckich, żony z upoważnienia męża działającej, dotychczasowych nabywców rzeczonych dóbr.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nastąpi w Trybunale Cyw. I. Inst. Gub. August. Wydz I. na audjencji publicznej w d. 17 (29) Stycznia 1862 r. o godzinie 9 z rana.

Sprzedażą tych dóbr na niebezpieczeństwo dyryguje Juljan Tomaszewski Patron przy Trybunale, w m. Łomży zamieszkały, u którego w Kancelarji Pisarza Trybunału, bliższą wiadomość o warunkach wyprzedaży powziąść można.

Łomża d. 5 (17) Grudnia 1861 r.
Pepłowski.

Wywieszono na tablicy w izbie audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Łomży d. 5 (17) Grudnia 1861 r.
Pepłowski.

(N. D. 5972) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ruchomości po niegdy Juliuszu Bogumile Viehveg pozostałe, mianowicie: meble, sprzęty, książki, wystawa sklepowa i futra rozmaite, z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Warszawskiego sprzedane zostaną przez licytację, przed podpisanym Rejentem w d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/2 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie w domu pod N. 610 odbyć się mające.

Warszawa dnia 16 (28) Grudnia 1861 r.
Zawadzki.

(N. D. 5948) *Syndycy tymczasowi masy upadłości Izydora Zwejgbaum*

Zawiadamiają niniejszem, że w d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/2 r. i dniach następnych, od godziny 4 z południa, w domu przy ulicy Miodowej N. 496 w handlu upadłego Izydora Zwejgbaum sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacją towary bławatne, mianowicie: jedwabne, wełniane, bawełniane, chustki i szale francuzkie, płótno, stołowa bielizna, firanki, dywany, rypsy, citrechty na meble, hafty, axamity, koronki, muśliny, żagnoty, oraz różne gotowe ubiory damskie, a to za gotowe, zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze.

Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1861 r.
Julian Czajkowski, Patron.
Jakób Cohn.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5823) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Annę Boguszewską, urodzoną w Królestwie Pruskiem, katoliczkę, wdowę, od lat 30 przesiedloną do Warszawy, meldowaną pod Nr. 671*b* jako służącą u p. Lebedius, iżby się do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia zgłosiła i teraźniejsze swe zamieszkanie wskazała, po upływie bowiem tego czasu listami gończemi ściganą będzie.

Warszawa d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1861 r.
p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 5804) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Augustyna Oziemek lat 30 katolika, służącego ze wsi Jordanowic a ostatecznie w gminie Żołwiu przebywającego ażeby za dni 30 od daty dzisiejszej stawił się w Sądzie tutejszym gdyż po upływie tego czasu według prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 5780) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Marjannę Sitarską lat 30 wieku liczącą katoliczkę z wyrobku utrzymującą się, we wsi Dubrcu małym, a ostatnio w mieście Kaliszu zamieszkałą, na teraz z pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30tu stawiła się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia jej wyroków, gdyż po upływie oznaczonego terminu, podług prawa postąpionem będzie.

Tyniec dnia 1 (13) Grudnia 1861 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 5781) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Marjannę Ogrodowską lat 32 wieku liczącą, katoliczkę żonę wyrobnika w mieście Kaliszu zamieszkałą a obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30tu stawiła się w Sądzie tutejszym do ogłoszenia jej wyroku, gdyż po upływie oznaczonego terminu, podług prawa postąpionem będzie.

Tyniec pod Kaliszem d. 1 (13) Grudnia 1861 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D 5782) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Walentego Zygulskiego czeladnika stolarskiego dawniej w mieście Błaszkach zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku stawił, w przeciwnym razie według prawa postąpionem będzie.

Tyniec dnia 28 Listop. (10 Grudnia) 1861 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 5800) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Ludwikę Hejn żonę Krzystofa Hejn gospodarza rolnego, ostatnio w gminie Maranów zamieszkałą, z pobytu obecnie niewiadomą, aby w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym do wysłuchania postanowienia JO. Namiestnika Królestwa stawiła się, inaczej bowiem jako ukrywająca się uznaną i śledzoną będzie.

Lublin dnia 14 (26) Listopada 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D. 5777) *Sąd Policji Prostej Okręgu Błońskiego.*

Czwarty rok temu na drodze we wsi Parolach znaleziono łańcuch średniej grubości i długości. Wzywa przeto właściciela aby z dowodami legitymującemi własność onego do Sądu naszego w ciągu dni 30 zgłosił się, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu takowy na rzecz skarbu sprzedany zostanie.

Błonie d. 1 (13) Grudnia 1861 r.
Podsędek, Lux.

(N. D. 5790) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Jana-Augusta dwóch imion Prejszata ostatnio w gminie Kudrany Powiecie Sejneńskim zamieszkałego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie pko Leonardowi Turczynowiczowi o obelgi, najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybył, po upływie bowiem tego czasu jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości listami gończemi śledzonym będzie.

Kalwarja d. 28 List. (10 Grud.) 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 5788) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Joachima Wachacz v. Machcińskiego z wsi i gminy Maławieś pochodzącego a ostatnio we wsi Rembowie zamieszkałego, obecnie zaś z pobytu niewiadomego ażeby się w ciągu dni trzydziestu w Sądzie tutejszym do złożenia tłomaczenia stawił, gdyż wprzeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Płock d. 28 List. (10 Grud.) 1861 r.
Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 5776) *Sąd Policyi Prostej Okręgu Błońskiego.*

W dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. w osadzie Kuma gminie Popiele od dwoch ludzi podejrzanych, wzrostu średniego, czarno-zarastających z małemi wąsami, z których jeden mógł mieć lat około 40, i ubrany był w surdut granatowy, długi dość ordynaryjnej roboty, przyjęto w stajni karczemnej konia gniadego z uprzężą i wózkiem od którego ciż ucieczką ratowali się. Wzywa przeto poszkodowanego tą kradzieżą aby z dowodami legitymującemi takową własność do Sądu naszego lub do Sądu Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału 2-go w ciągu dni 30-tu zgłosił się, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, rzeczony koń z uprzężą i wózkiem na rzecz Skarbu sprzedany zostanie. Wzywa oraz każdego, ktoby o wspomnionych dwóch osobach wiadomość posiadał, iżby takową któremukolwiek z rzeczonych Sądów spiesznie udzielił.

Błoń d. 1 (13) Grudnia 1861 r.
Podsędek Lux.

(N. D. 5783) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego*

Wzywa Jana Ignaczewskiego lat 38 liczącego, dawniej w mieście Kutnie jako pocztyljon, a ostatnio w mieście Warszawie jako dorożkaż zamieszkałego, aby w przeciągu dni 30-tu od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym w celu wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego stawił się w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem będzie.

w Łęczycy d. 1 (13) Grudnia 1861 r.
Sędzia Prezydujący
Asesor Kolegjalny Wójcicki.

(N. D. 5775) *Sąd Policji Prostej Okręgu Błońskiego.*

W dniu 1 (13) Listopada r. b. w rowie szosowym o kroków kilkadziesiąt od karczmy Ubrotą zwanej z jednej, a o wiorst dwie od miasta Błonia z drugiej strony znaleziono człowieka lat około 50 mieć mogącego wzrostu średniego, twarzy nieco pociągłej, włosów ciemnych z zarostem siwym na brodzie i rudawym na wąsach, budowy ciała szczupłej, ubranego w kapotę letnią koloru szaraczkowego, kamizelkę starą i gatki płócienne, oraz furażerkę sukienną czarną, który natychmiast po dostrzeżeniu go życie zakończył, na ciele zaś jego żadnych obrażeń nie znaleziono.

Wzywa przeto każdego ktoby o osobie tej jakąkolwiek wiadomość posiadał, iżby takową Sądowi naszemu, lub Sądowi Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II. udzielił.

Błonie d. 1 (13) Grudnia 1861 r.
Podsędek, Lux.

(N. D. 5774) *Sąd Policji Prostej Okręgu Konieckiego.*

W dniu 24 Listopada r. b. na gruntach miasta Przedborza w Okręgu tutejszym położonych znaleziony został człowiek nieżywy z imienia, nazwiska i pochodzenia niewiadomy około lat 70 mający, wzrostu stóp 5, cali 5, włosów na głowie, faworytów, wąsów i brody siwych, ubrany był w kapotę granatową, koszulę i spodnie płócienne stare podarte, na nodze jednej miał trzewik zły, na drugiej nodze onuczkę starą, widocznie żebraniną trudniący się, który naturalną śmiercią jak śledztwo Sądowe wykryło ze starości w polu umarł.

Wzywa przeto osoby któreby o jego imieniu nazwisku i pochodzeniu posiadały wiadomość, i aby tę Sądowi tutejszemu udzielić zechciały.

Konin d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1861 r.
Podsędek, Leszczyński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 5803) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze cywilne i wojskowe, aby na Augusta Stopal fornala ze wsi i gminy Chotnowa pochodzącego, baczne oko zwróciły i wrazie ujęcia go Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały.

Warszawa d. 2 (14) Grudnia 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 5715) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Henryk Kunde lat 46, wieku, liczący wzrostu średniego, włosów ciemnych, czoła wysokiego, oczu piwnych, nosa miernego, budowy ciała dobrej, znaków szczególnych nie mający, z piekarstwa w mieście Radomiu utrzymujący się, za oszustwo wyrokami prawomocnemi na karę skazany, z miejsca stałego swego pobytu zbiegł i niewiadomo gdzie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywa się.

Wzywa więc wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby na pomienionego Henryka Kundę swą baczną uwagę zwracały, a wrazie ujęcia Sądowi naszemu lub najbliższemu pod strażą dostawić raczyły.

Radom d. 16 (28) Listopada 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Górecki.

(N. D. 5760) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad bezpieczeństwem i spokojnością w kraju czuwające, aby na Józefę Karbowską wyrobnicę z wsi Klonowa Okręgu Sieradzkiego pochodzącą o kradzież obwinioną, wzrostu średniego, włosów blond, oczu czarnych nosa miernego, ust małych, twarzy okrągłej mocno ogorzałej dziobatej, lat 30, liczącą, baczną zwracały uwagę, a po wyśledzeniu, przyaresztować i pod silną strażą Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić rozporządziły.

Piotrków d. 14 (26) Listopada 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 5732) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby zwracały uwagę na osobę Jana Skoniecznego, lat 47 mającego, z Małej wsi pochodzącego, o kradzież obwinionego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, wzrostu małego, włosów ciemnoblond, oczu siwych, twarzy szczupłej, wyschłej, nosa i ust miernych, brody okrągłej, szczególnych znaków żadnych, ma żonę i dzieci troje we wsi Węgrzynowie, ubrany był w czasie ucieczki w kapotę granatową podartą, kirem białym podszytą, czapkę na głowie sukienną starą z daszkiem skórzanym, koszulę złą z płótna grubego spodnie złe, płócienne grube, boso, w razie dostrzeżenia ujęły i Sądowi Poprawczemu tutejszemu pad strażą odstawić raczyły.

Płock d. 24 Listop. (6 Grudnia) 1861 r.
Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 5731) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jak i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające aby Andrzeja Piotrowskiego lat 50, katolika, z Rypina Powiatu Lipnoskiego pochodzącego, wzrostu małego, twarzy ściągłej, włosów na głowie ciemno-blond, czoła niskiego, oczu niebieskich, nosa miernego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się śledziły, i wrazie ujęcia najbliższemu lub w prost tutejszemu Sądowi dostawić zechciały.

Płock d. 17 (29) Listopada 1861 r.
Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 5677) *Sąd Policji Prostej Okręgu Olkuskiego.*

Wzywa władze nad bezpieczeństwem kraju czuwające, ażeby na Teressę Piątkową z miasta Sławkowa pochodzącą, lat przeszło 40, mieć mogącą, wdowę, wzrostu średniego, tuszy dobrej, włosów blond, twarzy chudej, nosa ściągłego, o kradzież mocno poszlakowaną i przed wymiarem kary ukrywającą się uwagę zwrócić, w razie pochwycenia Sądowi naszemu lub najbliższemu odstawić zechciały.

w Olkuszu d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1861 r.
Podsędek, Piekałkiewicz.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5525)

SKŁAD WIN J. L. FLATAU

przeniesionym został z dniem 3 Lipca z ulicy Nowo-Senatorskiej na ulicę Graniczną do domu własnego N. 1077*a*, gdzie Instytut Wód Mineralnych, w bliskości Żelaznej Bramy. (10)

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.